



Zajrzeliśmy do portfeli nowych wójtów i burmistrzów. Kto ma najwięcej na koncie?

str. 22/23



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

9 - 15 lipca 2024 r. ■ nr 28 (1017) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Emilia
Grudzień
z Niedźwiadki
skończyła
100 lat. Do
1977 r. żyła
przy lampie
naftowej!

Bliscy wyprawili
jubilatce urodziny



strona 12

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA MYSŁOWSKA

Ścieki z Zakładów Mięsnych Wierzejki płynęły do rowu na polach.

STRONA R5



Kilkanaście tys. zł mandatu dla producenta wędlin

- W rowie melioracyjnym płyną ścieki czarne jak smoła - alarmowali mieszkańcy Kurowa w maju tego roku

OSP Okrzeja niesie pomoc od 100 lat!

STRONA 17

R E K L A M A

KUPIJEMY SAMOCHODY

SKUP AUT

- ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
- SKUP SAMOCHODÓW
- SPRAWNE/USZKODZONE
- BEZ OPŁAT/WRAKI
- WYCENA PRZEZ TELEFON

881-372-442

ŻWIROWNIA ŻWIRTRANS

Łuków, ul. Świderska 113

ŻWIR - PIASEK - KAMIEŃ - USŁUGI KOPARKĄ
ŻWIR DO "MIXOKRETA" od 0 do 2 mm

tel. 502 622 318 tel. 25 798 66 88

Zarobki i oszczędności Ryszarda Szczygła

STRONA R2

R E K L A M A

- WĘGIEL • PELLET
- EKOGROSZEK

KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki

/Skład-opałKamień-Ozdobny-ŁUKÓW

tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

AUTO JAREK

od 9 STYCZNIA 2023

ZAPRASZAMY
do nowej lokalizacji
UL. STODOLNA 16

25 797 13 31 • 603 990 457



POMOŻĘ ZAKUPIĆ I SPROWADZIĆ AUTO Z USA TEL. 608 34 33 00 ŁUKÓW



Za usługę wystawiam
fakturę VAT lub paragon.
Bardzo niska prowizja



visionoptyk
Bliżej Ciebie

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU

Łuków, ul. Zdanowskiego 11b, tel. 600 237 573
godz. otwarcia: PON - PT 9:00 do 17:00

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

25 798 25 48



PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00

GOŁASZYN 10E

MECHANIKA POJAZDOWA

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Zastępca redaktora naczelnego
Patrik Pytlak
tel.: 516 896 219

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Agata Badziak
tel 517 070 803
e-mail badziak@24wspolnota.pl

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel.: 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota do-
stępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy,
os. Unitów Podlaskich 17
(piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński,
al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph,
ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń ,
ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy
i Kwiaty Iwona Burdach,
Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik,
ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021



Co, gdzie, kiedy?

LIPIEC

12
PT.

Jetro Horror Cinema Summer 24,
film: „Nóż w nocnej ciszy”, seans
o godz. 21.15 w amfiteatrze w parku.
Sponsorem tytularnym jest JETRO
Hurtownia materiałów budowla-
nych. Partnerem cyklu jest Isover
Saint – Gobain.

LIPIEC

12
PT.

**Rodzinne Kino Plenerowe na Placu
Niedźwiedzim w Adamowie,** o godz.
21 seans filmu „Naprzód” - komedia
animowana dla całej rodziny.

LIPIEC

13
SOB.

**Wakacje ze Strażakami w Woli
Okrzejskiej,** godz. 17, świetlica wiej-
ska w Woli Okrzejskiej. Atrakcje dla
dzieci: dmuchańce, kucyk, popcorn,
gry, konkursy. Od godz. 20 zabawa
taneczna pod gołym niebem, którą
poprowadzi DJ Arecky. Zapraszamy
druhowie OSP Wola Okrzejska.

LIPIEC

14
NIEDZ.

**Festyn Rodzinny w Szczygłach
Dolnych,** od godziny 16, plac przy
świetlicy wiejskiej w Szczygłach
Dolnych. W programie: animacje,
darmowe dmuchańce, gry i zabawy
z nagrodami, spotkanie z policją
i strażą pożarną, poczęstunek.

LIPIEC

14
NIEDZ.

**Koncert Kameralny w Muzeum
Henryka Sienkiewicza w Woli
Okrzejskiej,** godz. 14. Wystąpią Róża
Lorenz – skrzypce, Wiktor Brzuchacz
– fortepian. Wstęp wolny.

Aktywna tablica dla szkoły „Piątki”

Miasto Łuków otrzymało
z Rządowego programu „Ak-
tywna tablica” 35 tys. zł dla
Szkoły Podstawowej nr 5. Szko-
ła będzie korzystała z doposa-
żenia w specjalistyczny sprzęt
i oprogramowanie do diagnozy
i terapii uczniów ze specjalnymi
potrzebami edukacyjnymi. Zo-

staną zakupione interaktywne
pomoce dydaktyczne i narzędzia
do terapii dzieci z zaburzeniami
koncentracji uwagi, autyzmem,
ADHD, problemami emocjonal-
nymi. Całkowita wartość projek-
tu to 43 750 zł, w tym 35 tys. zł
dofinansowania i 8 750 zł wkład
własny miasta Łuków.

R E K L A M A

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

Spotkanie dla mieszkańców ul. Gospodarskiej

ŁUKÓW: Burmistrz
Łukowa Piotr
Płudowski zaprasza
właścicieli nierucho-
mości położonych
przy ul. Gospodarskiej
na spotkanie infor-
macyjne poświęcone
planom budowy przez
samorząd ulicy w tym
miejscu. Spotkanie
zaplanowano w czwar-
tek 18 lipca o godz. 18
w Przedsiębiorstwie
Energetyki Ciepłej
przy ul. Świderskiej 42
w Łukowie.

Będzie możliwość zapozna-
nia się z planami budowy ul.
Gospodarskiej. Obecny bę-
dzie m.in. wykonawca doku-
mentacji projektowej. Będzie
możliwość skonsultowania
m.in. usytuowania zjazdów
na posesję. Przedstawione
zostaną też informacje na te-
mat ewentualnych wywłasz-
czeń części nieruchomości na
mocy tzw. decyzji ZRID na
poczet budowy pełnowymia-
rowej ulicy.

Wnoszenie uwag

W późniejszym terminie na
stronie internetowej Urzędu
Miasta (www.lukow.pl) udo-
stępnioma zostanie w formie
graficznej koncepcja projektowa
ul. Gospodarskiej, by mieszkań-
cy mogli wnieść swoje uwagi
do dokumentu. Uwagi będą
przyjmowane od 19 lipca w Wy-
dziale Inwestycji Urzędu Miasta
Łuków (ul. Browarna 65, pokój
nr 2, 21-400 Łuków, tel. 25 797
66 46 lub 25 797 66 27, e-mail:
sekretariat@um.lukow.pl) w go-
dzinach pracy Urzędu, tj. od
poniedziałku do piątku w godz.
7.30 - 15.30.

Czyste powietrze

Ponadto podczas spotkania
18 lipca, przedstawione zostaną
informacje na temat programu
„Czyste Powietrze”. Program
dedykowany jest dla mieszkań-
ców domów jednorodzinnych
z Łukowa, którzy chcieliby
w przyszłości przeprowadzić in-
westycje mające na celu m.in.
poprawę właściwości ciepłych
budynków, bądź poprawę jakości
środowiska.

mo



OFERTY PRACY ŁUKÓW

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodze- nie brutto	Rodzaj umowy
Psycholog, Jakusze/ SP	0,25	1478,75 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Łuków/ ANTI	1	5 900,00 zł	u
Piekarz, Wojcieszków/ Osaka	1	6 100,00 zł	u
Psycholog, Wola Gułowska/ ZS	0,6	3 495,23 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Wola Gułowska/ ZS	0,8	4 929,17 zł	u
Psycholog, Aleksandrów/ SP	0,4	2 425,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Łuków/ Przedszkole nr 2	0,7	4 732,00 zł	u
Wychowawca, Adamów/ Placówka Opie- kuńczo – Wychowawcza	1	4 700,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Czerśl/ ZS	0,75	4 242,00 zł	u
Magazynier, Dębowica/ Protechnika	1	5 000,00 zł	u
Psycholog, Łuków/ Przedszkole nr 3	0,5	2 957,30 zł	u
Specjalista ds. handlowych, Łuków/ Lumiko	1	5 400,00 zł	u
Magazynier, Łuków/ Lumiko	1	5 540,00 zł	u
Cukiernik, piekarz, kierowca, Łuków/ 7BERRY	1	4 300,00 zł	u
Tokarz, Frezer, Dębowica/ Protechnika	1	8 300,00 zł	u
Mechanik/ monter maszyn, Dębowica/ Protechnika		8 000,00 zł	u
u - umowa o pracę			

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK

LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA
- ZACHOWAWCZA
- CHIRURGIA
- STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG
- WYBIELANIE
- BEZPŁATNE PRZEGŁĄDY OKRESOWE

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88

POLICJA:
997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:
991

KANALIZACYJNE:
798 23 71

WODNE:
798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GINA ŁUKÓW:
798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00

STAROSTWO:
798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01

GINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47

GINA ADAMÓW:
755 31 67

GINA KRZYWDA:
755 10 06

GINA SEROKOMLA:
755 45 02

GINA STANIN:
798 11 04

GINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55

GINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01

GINA WOLA MYŚL.:
754 25 24

PUP:
798 50 37

URZĄD SKARBOWY:
798 29 21

ZUS:
798 31 09

KRUS:
798 00 10 do 11

ŁOK:
798 32 72

ARIMR:
798 24 79

SĄD REJONOWY:
798 23 51

PROKURATURA REJ.:
797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:
Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV
25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:
Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

R E K L A M A

SIEĆ SKLEPÓW TOPAZ®

OTWARCIE SKLEPU

13 lipca
(sobota) godz. 08:00

Gołaszyn 145 A

Oferta obowiązuje tylko w sklepie **TOPAZ®** w Gołaszynie 145 A

HITY NA OTWARCIE

399 przy zakupie 3 szt. **399** SZŁ. TYLKO SOBOTA 13 LIPCA

2+1 gratis

COCA-COLA / COCA-COLA ZERO NAPÓJ 1,5 L
Cena za 1 szt. 7,99 zł. Cena za 3 szt. 11,97 zł. Limit: 9 szt. / paragon

499 SZŁ. TYLKO SOBOTA 13 LIPCA

OLEJ KUJAWSKI 1L
Limit: 4 szt. / paragon

199 kg TYLKO SOBOTA-SRODA 13-17 LIPCA

ARBUZ
Cena bez karty klienta: 2,99 zł / kg
Limit dzienny na kartę klienta: 10 kg

399 kg TYLKO SOBOTA-SRODA 13-17 LIPCA

POLSKI POMIDOR MALINOWY

999 kg TYLKO SOBOTA 13 LIPCA

PIERSI Z KURCZAKA
Cena 9,99 zł / kg obowiązuje przy zakupach innych produktów za min. 59 zł.
Limit: 2 szt. / paragon.
UWAGA! W wartość 59 zł nie wlicza się zakup piersi z kurczaka, koptki wleprzowej bez kości, opakowań zwrotnych i wyrobów tytoniowych.

1299 SZŁ. TYLKO SOBOTA-SRODA 13-17 LIPCA

48-64 PRANIA

PŁYN DO PŁUKANIA LENOR 1,2/1,6 L
Limit: 4 szt. / paragon

15 TYLKO PONIEDZIAŁEK 15 LIPCA

199 SZŁ.

CUKIER 1 kg
Cena 1,99 zł / szt. obowiązuje przy zakupach innych produktów za min. 59 zł.
Limit: 10 szt. / paragon.
UWAGA! W wartość 59 zł nie wlicza się zakup cukru 1kg, opakowań zwrotnych i wyrobów tytoniowych.

349 SZŁ. CENA Z KARTY KLIENTA przy min. 2 szt.

MASŁO POLSKIE 200 g
Cena bez karty klienta: 6,99 zł / szt.
Limit dzienny na kartę klienta: 6 szt.

999 SZŁ. CENA Z KARTY KLIENTA przy min. 2 szt.

LODY BIG MILK 0,9 L/1L
Cena bez karty klienta: 14,99 zł / szt.
Limit dzienny na kartę klienta: 4 szt.

Strumień funduszy unijnych trafi do PUP w Łukowie

Strumień funduszy unijnych trafi do Powiatowego Urzędu Pracy w Łukowie na realizację projektów związanych z aktywizacją zawodową osób bezrobotnych w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027.

PUP w Łukowie otrzyma znaczące wsparcie finansowe z funduszy unijnych, dzięki projektowi „Aktywizacja zawodowa - projekt PUP w Łukowie (II)”. Całkowita wartość projektu wynosi ponad 2,5 mln zł, z czego ponad 2,1 mln zł, pochodzi z dofinansowania Unii Europejskiej.

W ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027, strumień pieniędzy unijnych

zasili działania związane z aktywizacją zawodową osób bezrobotnych. Projekt zakłada wsparcie dla bezrobotnych, młodych osób niekształących się ani niepracujących, osób odchodzących z rolnictwa oraz osób z niepełnosprawnościami. Planowane działania obejmują szkolenia, staże, doradztwo zawodowe oraz dotacje na samozatrudnienie.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

Z głębokim bólem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Kazimierza Karwowskiego
sołtysa miejscowości Zalesie

Składamy wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie Zmarłego

Wójtowie
pracownicy Urzędu Gminy Łuków
i jednostek organizacyjnych
radni
sołtysi

DDD
DOBRE DLA DOMU

PODŁOGI ŚCIANY DRZWI

Łuków, Siedlecka 10A
tel.: 600 601 660, www.ddd.com.pl

[Znajdź nas na Facebooku](#)

R E K L A M A

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

Szybka decyzja
Minimum formalności

NIE CZEKAJ ZADZWOŃ
797 705 110

Koszt pożyczki zależy od wagi i okresu. Maksymalna RRSO 360%.

buduj z nami!

FUH RESŁAW

GÓZD 2A

MATERIAŁY BUDOWLANE

WAKACYJNA PROMOCJA!!!
Paczka STYROPIANU PLUS

~~66 zł~~ **53 zł**

cena przy zamówieniu minimum 100 paczek

608 410 646, 790 744 468

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOŁAWETĄ

www.spid-szkolenia.pl

UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autoławetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m

WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego

693 485 582

ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

Trzy firmy chcą wybudować ekologiczną elektrociepłownię. Ale ich oferty są za wysokie

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Łukowie planuje przeznaczyć ponad 97 mln zł na budowę nowej ekologicznej elektrociepłowni. Chociaż trzy firmy zgłosiły chęć realizacji projektu, ich oferty znacząco przewyższają dostępne fundusze.

1 lipca Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Łukowie otworzyło oferty w postępowaniu przetargowym na budowę ekologicznej elektrociepłowni. Mimo dużego zainteresowania ze strony wykonawców, propozycje złożone przez trzy firmy znacznie przekroczyły dostępne fundusze.

Na realizację projektu PEC przeznaczyło ponad 97 mln zł. Otrzymane oferty przedstawiają się następująco:

- Konsorcjum Spółek: EKO Energetyka i Ciepłownictwo Sp. z o.o. z Ostrołki oraz UAB „Grynerga” z Kowna - ponad 110 mln zł,

- Energika Zbigniew Szamalek Spółka Komandytowa z Nekli - ponad 110 mln zł,

- Instal Warszawa S.A. z Warszawy - ponad 139 mln zł.

Najprawdopodobniej PEC po raz kolejny będzie musiał ogłosić przetarg na budowę elektrociepłowni. Możliwe, że po raz kolejny fundusz, jakim dysponuje spółka, zostanie powiększony o kolejne miliony. Możliwe, że wówczas uda się rozpocząć budowę.

Kiedy powstanie nowa elektrociepłownia?

Podczas ostatniej sesji rady miasta radny Bartłomiej Bryk wyraził swoje niezadowolenie z opóźnień w realizacji projektu. Zapytał, kiedy mieszkańcy mogą spodziewać się zakończenia budowy elektrociepłowni. - W okresie 2019-2024, w tym również w roku sprawozdawczym, wzrost czynszu wynikający ze wzrostu cen dostawy ciepła miał miejsce siedem razy. W okresie tym nastąpił wzrost o 92 proc. Zapowiadał pan, że do końca 2022 roku powstanie elektrociepłownia, która pozwoli nie usunąć te podwyżki, ale w pewien sposób je zniwelować. Zaraz minie pięć lat od tej obietnicy. [...] Chciałbym poznać

konkretną datę. Nie konkretną, przybliżoną. Nie będzie kwartał, nie będzie rok - zapytał Bryk, burmistrza Łukowa.

Piotr Płudowski wskazał, aby Aleksander Kompa, prezes PEC odpowiedział na zadane przez Bryka pytania.

Aleksander Kompa wyjaśnił, że projekt napotkał liczne trudności finansowe i proceduralne. Przypominał, że nie jest to pierwszy przetarg na budowę elektrociepłowni - pierwszy ogłoszono już w 2019 roku. - Chodziło o studium wykonalności, stosowne wnioski do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, komplet dokumentów przetargowych. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska prawidłowo ocenił to, wszystkie dokumenty, zostały pod-

pisane umowy i ogłoszony przetarg. Wtedy kwota była to na poziomie 56 milionów, przy czym 50 proc. to była dotacja i 50 proc. to preferencyjna pożyczka - powiedział Kompa.

Pierwszy przetarg został unieważniony z powodu przekroczenia kosztów, które wyniosły ponad 132 miliony złotych. PEC ponownie złożyło wnioski do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, tym razem z ograniczonym zakresem rzeczowym inwestycji, ale zachowując efekty ekologiczne.

Kompa dodał: Niestety, mimo pozytywnej oceny i wysokiego rankingu naszego przedsiębiorstwa od strony ekonomicznej, co NFOŚ podkreślał kilkakrotnie, niestety nie daliśmy rady zabezpieczyć, czyli sprostać wy-

mogom katalogu zabezpieczeń takiej kwoty. Dlatego, że kwota przekraczała kilkanaście razy poziom aktywów naszej firmy i w porozumieniu z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska unieważniliśmy przetarg, a następnie wynegocjowaliśmy, że będziemy do aktualnych wniosków składali jeszcze raz wnioski, ale przy ograniczonym zakresie rzeczowym tej inwestycji, nie naruszając jednak efektu ekologicznego.

Aleksander Kompa wyraził nadzieję, że nowy wykonawca zostanie wyłoniony i projekt zostanie zrealizowany zgodnie z harmonogramem, który przewiduje zakończenie inwestycji do końca 2026 roku.

Patryk Pytlak

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY,
NAGROBKI
PROMOCJA NA NAGROBKI!!!
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
TUROWICZ 16A
TEL. 605 626 165
607 240 032
NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
TRUMNY, WIĄZANKI, WIENCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
niskie ceny
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRĄKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę!
BNI icopal ATLAS yetico SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax

Wolniej dojedziemy nad zalew

W najbliższym czasie jadąc nad Zalew Zimna Woda, będziemy musieli znacznie zwolnić. Mają tam zostać zamontowane dwa progi zwalniające.

Radny Łukasz Bober złożył interpelację do burmistrza Łukowa, w której zwraca uwagę na problem nadmiernej prędkości pojazdów na terenie Kompleksu rekreacyjno-wypoczynkowego „Zimna Woda”. W swoim piśmie Bober wnioskuję o zamontowanie przynajmniej dwóch progów zwalniających, aby zwiększyć bezpieczeństwo użytkowników tego popularnego miejsca.

W imieniu mieszkańców oraz własnym wnosząc o zamontowanie przynajmniej dwóch progów

zwalniających dla pojazdów poruszających się na terenie Kompleksu rekreacyjno-wypoczynkowego „Zimna Woda”, na odcinku od stacji trafo przy parkingu na terenie obiektu, przez drogę wiodącą na wysokości Lokalnego Centrum Animacji Społecznej do wiat grillowych oraz hangaru” – czytamy w interpelacji radnego.

Bober podkreśla, że mimo obowiązywania na tym terenie strefy zamieszkania z ograniczeniem prędkości, wielu kierowców ignoruje przepisy. „Ich zachowanie - w tym także ściąganie się na czas z innymi pojazdami - zagraża bezpieczeństwu nie tylko innych uczestników ruchu (w tym pieszych), ale także osób korzystających z oferty Kompleksu, np. na pobliskim boisku do koszykówki lub piłki nożnej” – dodaje radny.

Nowy sezon wakacyjny w Łukowie

Interpelacja radnego Łukasza Bobera zbiega się w czasie z początkiem sezonu wakacyjnego, kiedy to Kompleks „Zimna Woda” cieszy się największym zainteresowaniem.

Od soboty, 22 czerwca w Łukowie ruszył nowy sezon wakacyjny, oferując mieszkańcom i turystom szereg atrakcji. Przez całe wakacje będzie można korzystać z otwartych basenów przy ul. Browarnej. Baseny będą czynne od poniedziałku do niedzieli w godzinach od 10 do 20.

Zalew Zimna Woda również oferuje wiele rozrywek. Dostępne przez siedem dni w tygodniu będą wypożyczalnie kajaków i rowerów wodnych oraz wyciąg nart

wodnych. Na kąpielisku, zlokalizowanym nad zalewem, od godz. 10 do 18 będą czuwać ratownicy wodni, zapewniając bezpieczeństwo wszystkim korzystającym z wodnych atrakcji.

Progi zamontowane w najbliższym czasie

Burmistrz Łukowa, Piotr Płudowski w odpowiedzi na pismo radnego Alternatywy dla Łukowa przekazał, że skierował zapytania do właściwych w tej sprawie jednostek.

18 i 20 czerwca burmistrz otrzymał odpowiedzi, w której padła jasna deklaracja, że progi zostaną zamontowane w najbliższym możliwym czasie.

Patryk Pytlak

Minister odwiedził Łuków. Czy to krok w stronę remontu przejazdu na Łapiguzie?



W spotkaniu uczestniczyli Minister Infrastruktury Dariusz Klimczak i europoseł Krzysztof Hetman (fot. UM Łuków)

W Łukowie odbyło się spotkanie dotyczące przyszłości infrastrukturalnej miasta.

Minister Infrastruktury Dariusz Klimczak gościł w naszym mieście, aby omówić z przedstawicielami samorządu lokalnego strategiczne inwestycje kolejowe i drogowe, które mogą znacząco wpłynąć na rozwój Łukowa.

Remont przejazdu na Łapiguzie

Jednym z głównych tematów rozmów była przebudowa przejazdu kolejowego na ulicy Łapiguz i Warszawskiej. Ta inwestycja jest szczególnie ważna z punktu widzenia mieszkańców i władz miasta, gdyż poprawa infrastruktury kolejowej może przyczynić się do zwiększenia bezpieczeństwa i usprawnienia ruchu.

Budowa dużej obwodnicy Łukowa

Burmistrz Piotr Płudowski oraz przewodniczący Rady Miasta Artur Czubaszek podkreślili również potrzebę zacieśnienia współpracy z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, w kontekście budowy dużej obwodnicy Łukowa. Obwodnica ta mogłaby znacząco odciążać centrum miasta z ruchu tranzytowego, poprawiając jakość życia mieszkańców.

Spotkanie z ministrem Dariuszem Klimczakiem nie ograniczyło się jedynie do tematu przebudowy przejazdu. W dyskusji uczestniczyli również miejscy radni, samorządowcy z powiatu łukowskiego oraz europoseł Krzysztof Hetman, który do niedawna pełnił funkcję Ministra Rozwoju i Technologii. Jak relacjonują przedstawiciele Miasta Łuków, spotkanie było bardzo merytoryczne i techniczne, a postulaty lokalnych władz spotkały się ze zrozumieniem i aprobatą ministra.

Patryk Pytlak

Są upały, czy będzie śmierdziało?

Lato to czas, kiedy temat brzydkich zapachów z kompostowni powraca na tapetę.

Podczas ostatniej sesji rady miasta, radny Bartłomiej Bryk poruszył problem nieprzyjemnych woni w południowo-zachodniej części miasta. Bryk zwrócił uwagę, że problem ten istnieje od dłuższego czasu, pytając, jakie kroki zostały podjęte, aby zapobiec powtórzeniu się sytuacji w przyszłości.

O problemie tym wiemy nie od wczoraj, nie od ubiegłego roku. Wobec tego chciałbym się dowiedzieć, co zostało wykonane [...], aby za kilka dni, za kilka miesięcy sytuacja się nie powtórzyła - pytał radny Bryk.

Działania PUIK

Paweł Krasuski, prezes Przedsiębiorstwa Usług i Inwestycji Komunalnych, odpowiadając na pytania radnego, przypomniał, że w ostat-

nich latach miała miejsce znacząca inwestycja w kompostownię, która rozpoczęła się na przełomie 2015 i 2016 roku a zakończyła się pod koniec 2023 roku. Inwestycja ta, jak podkreślił, była związana z restrykcyjnymi wymogami środowiskowymi i finansowymi.

W ubiegłym roku PUIK przeprowadził kilka działań mających na celu ograniczenie nieprzyjemnych zapachów. Przeprowadzono kontrole przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, usprawniono system wywozu odcieków z kompostowni oraz zakupiono zamgławiacz do maskowania zapachów. W tym roku zamówiono drugą maszynę, aby zwiększyć efektywność maskowania zapachów w okresie letnim.

Trwałe rozwiązania

Krasuski zaznaczył, że trwałym rozwiązaniem problemu jest przetwarzanie powietrza po procesowego w szczelnych komorach za pomocą biofiltrów. Koszt takiej in-

westycji szacowany jest nawet na 20 milionów złotych. W poprzedniej kadencji rozważano również przetwarzanie przy użyciu wapna w hermetyczny sposób. Przeprowadzono wizyty w dwóch takich instalacjach i wyniki były zadowalające. W ubiegłym roku spółka wystąpiła z wnioskiem o uzyskanie decyzji środowiskowej i obecnie trwa opracowywanie raportu oddziaływania na środowisko.

Wdrożone środki dezodoryzacyjne

W lutym tego roku prezes PUIK poinformował, że spółka wprowadziła szereg środków mających na celu ograniczenie emisji zapachów. Wdrożono system dezodoryzacji, zastosowano preparaty neutralizujące nieprzyjemne zapachy oraz zainstalowano urządzenia rozpylające te preparaty. Zamontowano również system dozowania preparatów zapachowych na urządzeniu odpowiedzialnym

Patryk Pytlak

Na DK 76 będzie bezpieczniej

GDDKiA zapowiedziało remont na drodze krajowej 76 pomiędzy Dąbiem a Łukowem. Czego spodziewać się mogą kierowcy?

W ubiegłym roku zmodernizowano 131 przejazdów dla pieszych. Inwestycje te obejmowały instalację nowoczesnego oświetlenia, stref przejściowych, azyli oraz dodatkowych

znaków drogowych. W planach na ten i przyszły rok znajdują się kolejne inwestycje, które mają na celu dalszą poprawę bezpieczeństwa na lubelskich drogach.

Szczególną uwagę przyciągają prace projektowe na drodze krajowej nr 76, pomiędzy miejscowościami Dąbie i Łukowem. Modernizacja tego odcinka obejmuje szeroki zakres działań, które mają znacząco poprawić komfort i bezpieczeństwo zarówno kierowców, jak i pieszych oraz rowerzystów.

Jednym z kluczowych elementów projektu jest budowa nowych zatok autobusowych, które zapewnią bezpieczne i wygodne miejsca do wsiadania i wysiadania z autobusów. Dodatkowo powstaną nowe przejścia dla pieszych, które zostaną odpowiednio oznakowane i oświetlone, co zwiększy widoczność i bezpieczeństwo przechodniów.

Aby zapewnić odpowiednie warunki na drodze w każdych warunkach pogodowych, zostanie przebudowany system

odwodnienia. Efektywne odprowadzenie wód opadowych zapobiegnie powstawaniu kałuż i utrudnień w ruchu, co z kolei wpłynie na poprawę komfortu jazdy i bezpieczeństwa na tym odcinku.

Jednym z najbardziej oczekiwanych elementów modernizacji jest budowa ścieżki pieszo-rowerowej na odcinku między Sięciaszką Pierwszą a przejazdem kolejowym w Łukowie.

Patryk Pytlak

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta Łuków, położonych w Łukowie przy ul. Dmocha, przy ul. Kazimierza Wielkiego i przy ul. Pastewnik przeznaczonych do sprzedaży na rzecz użytkowników wieczystych.

Wymieniony wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 9 lipca 2024 roku.

W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą składać wnioski o ich nabycie w terminie sześciu tygodni od dnia wywieszenia wykazu za cenę ustaloną w wykazie.

z upoważnienia Burmistrza
Miasta Łuków
Zastępca Burmistrza Miasta Łuków
/-/ Mateusz Popławski

Radosne Powitanie Lata w Zalesiu

„Jedzie pociąg z daleka” i dojechał na wspaniałą zabawę w gminie Łuków (fot. Janusz Kryczka)



Swoją występowali najstarsi mieszkańcy Zalesia (fot. Janusz Kryczka)

Na placu przy świetlicy w Zalesiu odbył się długo wyczekiwany Rodzinny Festyn „Powitanie Lata”.

Organizatorzy wydarzenia przygotowali bogaty program, który przyciągnął mieszkańców okolicznych miejscowości oraz licznych gości.

Festyn rozpoczął się o godzinie 15, a jego uczestnicy mogli cieszyć się wieloma atrakcjami. Na scenie zaprezentowały się dzieci oraz Klub Seniora z Klimek, które dostarczyły publiczności wiele radości. Występy artystyczne spotkały

się z entuzjastycznym przyjęciem, a brawom nie było końca.

Dla najmłodszych uczestników festynu przygotowano gry, zabawy oraz konkursy z nagrodami. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również dmuchańce, które przez cały czas były oblegane przez dzieci. Organizatorzy zadbałi o różnorodność atrakcji, dzięki czemu każdy, bez względu na wiek, mógł znaleźć coś dla siebie.

Jednym z głównych punktów programu był pokaz straży pożarnej, który przyciągnął uwagę zarówno dzieci, jak i dorosłych. Strażacy zaprezentowali swoje

umiejętności oraz nowoczesny sprzęt, co wzbudziło duże zainteresowanie i podziw.

Oczywiście, na takiej imprezie nie mogło zabraknąć poczęstunku. Mieszkańcy Zalesia oraz goście mogli skosztować pysznych potraw przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich. Aromatyczne dania i domowe wypieki umiliły czas spędzony na festynie.

Mieszkańcy Zalesia z niecierpliwością czekają na kolejne takie wydarzenia, które z pewnością dostarczą równie wielu wrażeń i radości.

Patryk Pytlak



Cudowną atrakcją nie tylko dla najmłodszych była przejażdżka bryczką (fot. Janusz Kryczka)

Niezapomniana niedziela pełna atrakcji w Sięciaszce Pierwszej

To była wspaniała niedziela dla najmłodszych i nie tylko.

30 czerwca w miejscowości Sięciaszka Pierwsza, odbył się wyjątkowy festyn rodzinny, który na długo pozostanie w pamięci mieszkańców i gości. Plac przy remizie OSP zamienił się w centrum radości, śmiechu i zabawy, gromadząc licznych uczestników spragnionych atrakcji i wspólnego spędzenia czasu.

Od godziny 15, kiedy festyn oficjalnie rozpoczął się, plac wypełnił się dźwiękami dziecięcego śmiechu, rozmów i muzyki. Wśród licznych atrakcji, które przyciągnęły zarówno najmłodszych, jak i dorosłych, znalazły się dmuchańce, które stały się prawdziwym hitem imprezy. Dzieci z nieskrywaną radością skakały, zjeżdżały i wspinały się po kolorowych konstrukcjach, a rodzice z uśmiechem obserwowali ich zabawy.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się także ścianka wspinaczkowa, która dostarczyła emocji nie tylko dzieciom, ale i dorosłym, chcącym sprawdzić swoje



Dzieci całe popołudnie spędziły na wspólnych grach i zabawach (fot. Janusz Kryczka)

umiejętności i pokonać własne ograniczenia. Wóz strażacki, prezentowany przez miejscowych strażaków, przyciągał uwagę wszystkich miłośników motoryzacji i małych marzycieli, którzy choć na chwilę mogli poczuć się jak prawdziwi strażacy.

Nie zabrakło również innych atrakcji - bańki mydlane unoszące się nad placem tworzyły magiczną atmosferę, malowanie twarzy zamieniało dzieci w ulubione postacie z bajek, a gry i zabawy z nagrodami wywoływały ducha zdrowej rywalizacji i dostarczały mnóstwo radości.

Patryk Pytlak



Dzieci całe popołudnie spędziły na wspólnych grach i zabawach (fot. Janusz Kryczka)

W Zalesiu spłonęły trzy busy. Czy to podpalenie?

W pożarze w Zalesiu spłonęły trzy busy, a także rowery znajdujące się w jednym z pojazdów. Co wiemy na temat tej tragedii?

2 lipca około godziny 00.20 w Zalesiu w gminie Łuków doszło do pożaru trzech busów. Dodatkowo ogień uszkodził przyległy budynek garażowy.

Na miejscu zdarzenia natychmiast pojawiły się jednostki straży pożarnej z KP PSP w Łukowie, zastęp OSP KSRG Dąbie oraz OSP Zalesie, które podjęły natychmiastową akcję gaśniczą.

– Spłonęły trzy busy, a także rowery znajdujące się w jednym

z pojazdów. Uszkodzona została również elewacja budynku i brama garażu – relacjonuje st. kpt. Konrad Turski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie.

Na szczęście, w wyniku pożaru nikt nie został poszkodowany.

W związku z pożarem pojawiły się pytania o jego przyczynę. Jak poinformuje rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie, najprawdopodobniej doszło do podpalenia. Obecnie trwają intensywne prace śledcze mające na celu ustalenie dokładnych okoliczności wybuchu ognia.

Patryk Pytlak



Pożar wybuchł w nocy z 1 na 2 lipca w Zalesiu w gminie Łuków (fot. KP PSP w Łukowie)

Lewica przejęła Roskosh od PiS



Przekazanie władzy w Europejskim Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy. Podają sobie ręce Elżbieta Sokołowska i Karol Sudewicz, obok którego stoi komendant główny OHP Jerzy Budzyń. Towarzyszą im pracownicy centrum

Z dniem 1 lipca nastąpiła zmiana dyrektora w Europejskim Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy. Komendant Główny OHP Jerzy Budzyń odwołał z dyrektora białskiego radnego PiS Karola Sudewicza i powołał na to stanowisko kandydatkę Lewicy w trzech ostatnich wyborach Elżbietę Sokołowską.

Odwołany i powołany, jak nam powiedzieli, nie są jednak członkami partii. Po ostatnich wyborach parlamentarnych Ochotnicze Hufce Pracy podle-

gające Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, którym kieruje lewicowa Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, przeszły z „władania” PiS do Lewicy. Nowy komendant główny OHP Jerzy Budzyń już przed kilkoma miesiącami zapowiedział audyt wśród kadry OHP, gdyż stała się „przechowalnią działaczy PiS”. Dotychczas pracujący w Roskoszy Karol Sudewicz jako dyrektor tej państwowej jednostki o charakterze opiekuńczo-wychowawczym, która kształci i wychowuje młodzież z terenu całego kraju, potwierdził nam, że sam zwrócił się do komendanta głównego o rozwiązanie umowy o pracę. – Zostawiam centrum w dobrym stanie po ponad ośmiu latach kierowania nim. W Roskoszy wy-

konaliliśmy elewację i nowy parkiet, a w naszym internacie w Białej Podlaskiej zainwestowaliśmy setki tysięcy złotych w wyposażenie – mówi dr Karol Sudewicz. Jako pracownik akademicki od wielu lat związany jest z Akademią Białą. Nowa dyrektor Elżbieta Sokołowska była wcześniej nauczycielką jęz. polskiego, następnie dyrektorką Gminnego Ośrodka Kultury i Oświaty w Wisznicy i od kilku miesięcy publicystką w lewicowej prasie. Bez powodzenia startowała jako kandydatka w kolejnych ostatnich wyborach do Sejmu RP, Sejmiku Województwa Lubelskiego i Europarlamentu. Zasłynęła z przeciwstawienia się budowie przemysłowych ferm drobiu w pobliżu siedzib ludzkich.

Unikalne centrum
Centrum w Roskoszy istnieje od 1999 roku. Specjalizuje się w działaniach na rzecz młodzieży, zwłaszcza zagrożonej wykluczeniem społecznym. Jako jedyne w Polsce posiada kompleks pracowni tworzących „wioskę ginących zawodów”, który jako projekt za prawie 3 mln zł współfinansowała UE.

– Przekazanie stanowiska odbyło się bardzo pokojowo i sympatycznie. Jestem pierwszą kobietą na stanowisku dyrektorki w tym centrum – powiedziała nam dyr. Elżbieta Sokołowska.

Marek Pietrzela

Zwłoki 51-latka w bialskim parku

W czwartek, 4 lipca nad ranem dyżurny bialskiej komendy otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że na terenie parku Zofii Las przy ul. Parkowej w Białej Podlaskiej leży mężczyzna niedający oznak życia.

Joanna Niecko



Zmarły to 51-latek bez stałego miejsca zamieszkania przebywający na terenie Białej Podlaskiej

Parczew. Rzucił petardami w witryny sklepowe

Parczewscy kryminalni zatrzymali 31-latkę, który miał uszkodzić trzy szklane witryny sklepowe, rzucając w nie petardami.

Parczewscy policjanci pracowali nad sprawą uszkodzenia trzech witryn w jednym ze sklepów w rejonie galerii przy al. Jana Pawła II w Parczewie. Do zdarzenia doszło pod koniec czerwca. Administrator obiektu oszacował straty na 30 tysięcy złotych.

Sprawą zajęli się kryminalni, którzy ustalili domniemanego sprawcę. Okazał się nim 31-letni mieszkaniec Parczewa. Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do komendy. Swoje zachowanie tłumaczył niepamięcią oraz spożyciem wcześniej alkoholem. Przyznał się do winy i zobowiązał do naprawy zniszczeń, których dokonał. Za zniszczenie mienia kodeks karny przewiduje karę do 5 lat pozbawienia wolności.

GR



Administrator obiektu oszacował straty na 30 tysięcy złotych

NEKROLOGI

Biała Podlaska

Ryszard Oleszczuk 84 lata
zm. 25 czerwca,
Biała Podlaska

Wacław Bołba 81 lat
zm. 30 czerwca,
Zaścianki

Aleksander Jarocki 89 lat
zm. 26 czerwca,
Łomazy

Aleksander Miechowski 77 lat
zm. 1 lipca,
Jażwiny

Janusz Hordjewicz 78 lat
zm. 28 czerwca,
Biała Podlaska

Teresa Świdorska 76 lat
zm. 2 lipca,
Biała Podlaska

Janina Swórska 86 lat
zm. 28 czerwca,
Misie

Eugeniusz Kurowski 65 lat
zm. 3 lipca,
Biała Podlaska

Józef Trzeciak 73 lata
zm. 29 czerwca,
Bokinka Królewska

Krystyna Grzeszuk 62 lata
zm. 3 lipca, Aleksandrówka

Józefa Zawadzka 86 lat
zm. 29 czerwca,
Warszawa



HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Łuków

Mariusz Siwiak 43 lata
zm. 18 czerwca,
Trzebieszów

Stanisław Izdebski 92 lata
zm. 28 czerwca,
Łuków

Marianna Cegłowska 82 lata
zm. 24 czerwca,
Zarzecz Łuk.

Barbara Ostrzyżek 86 lat
zm. 29 czerwca,
Łuków

Maria Halina Balińska 75 lat
zm. 27 czerwca,
Łuków

Kazimiera Skwarek 94 lata
zm. 2 lipca,
Jeleniec

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Parczew

Elżbieta Baran 66 lat
zm. 29 czerwca,
Parczew

Genowefa Szymańska 94 lata
zm. 2 lipca,
Parczew

Władysław Robak 69 lat
zm. 2 lipca,
Rudno



Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Zespół Playboys otworzył wakacje w Starych Kobiątkach

W niedzielę, 30 czerwca w Starych Kobiątkach odbył się wyjątkowy festyn na powitanie lata. Plac przy GBP wypełnił się radosnym tłumem mieszkańców i gości, którzy przyszli, by wspólnie cieszyć się początkiem lata. Wydarzenie obfitowało w atrakcje, a gwiazdą wieczoru był popularny zespół Playboys, który rozgrzał publiczność swoimi przebojami.

Festyn rozpoczęła uroczysta Gala Stypendialna, podczas której wyróżniono i nagrodzono najzdolniejszych uczniów z lokalnych szkół. Był to moment pełen wzruszeń i dumy dla rodziców oraz samych laureatów.



To było prawdziwe otwarcie wakacji!!! Kuba z zespołu Playboys rozgrzał publikę, która świetnie się bawiła (fot. Janusz Kryczka)

Występy artystyczne rozpoczęły się od koncertu zespołu Ojra, który swoim energetycznym wykonaniem porwał publiczność.

Kolejni na scenie pojawili się Gitarzyści, prezentując swoje umiejętności i różnorodny repertuar, który zachwycił miłośników mu-

zyki. Następnie, Muzyczna Strefa 44 dostarczyła słuchaczom jeszcze więcej emocji swoimi dynamicznymi występami.

Playboys na scenie

Jednym z najważniejszych punktów programu był koncert zespołu N&N, który zagrał swoje największe przeboje, wprowadzając publiczność w taneczny nastrój. Wieczór osiągnął swoje apogeum, gdy na scenie pojawił się zespół Playboys. Ich koncert był prawdziwą gratką dla fanów, którzy śpiewali razem z zespołem i bawili się do rytmów ich popularnych hitów.

Po koncertach przyszedł czas na dyskotekę z zespołem Record, która trwała do późnych godzin wieczornych. Taneczne hity i energetyczna atmosfera sprawiły, że parkiet był pełen przez cały czas.

Atrakcje dla każdego

Oprócz muzycznych atrakcji festyn oferował również wiele

dodatkowych rozrywek. Wystawy tematyczne, w tym stoisko Młodzieżowej Brygady Historycznej, przyciągały miłośników historii i lokalnych tradycji. Park zabaw dla dzieci był miejscem, gdzie najmłodsi mogli korzystać z różnych atrakcji i bawić się do woli. Grill-bar serwował pyszne przekąski, które umilały czas spędzony na festynie.

Festyn na Powitanie Lata w Starych Kobiątkach okazał się ogromnym sukcesem, łącząc różnorodne atrakcje, wspaniałe występy artystyczne i niezapomniane chwile spędzone w gronie rodziny i przyjaciół.

Już teraz czekamy na kolejne edycje festynu, które z pewnością będą równie udane i pełne niezapomnianych wrażeń!

Patryk Pytlak

To już jest koniec. Ostatni dzień szkoły w Kamionce

„To już jest koniec, nie ma już nic” - tak musieli zaśpiewać uczniowie i pracownicy Szkoły Podstawowej w Kamionce. Podstawówka oficjalnie przestała istnieć.

21 czerwca 2024 roku zapisze się na kartach historii Kamionki jako dzień pożegnania z miejscem, które przez dekady kształtowało młode umysły. Szkoła Podstawowa w Kamionce zakończyła swoje funkcjonowanie, co było rezultatem uchwały Rady Gminy Stoczek Łukowski o jej likwidacji. Decyzja ta, podjęta 20 maja po długotrwałych konsultacjach i analizach finansowych, była odpowiedzią na zmieniające się realia demograficzne i ekonomiczne.

Spadająca liczba uczniów

Liczba uczniów w Szkole Podstawowej w Kamionce w ciągu ostatnich lat systematycznie malała. W roku szkolnym 2023/2024 do szkoły uczęszczało zaledwie sześciu uczniów, a siedmioro dzieci uczęszczało do oddziałów przedszkolnych. Statystyki demograficzne wykazały, że liczba dzieci w wieku szkolnym w Kamionce spadła o 40 proc. w ciągu pięciu lat, co czyniło dalsze funkcjonowanie szkoły nieopłacalnym.



To było bardzo wzruszające pożegnanie (fot. SP w Kamionce/Facebook)

Wysokie koszty utrzymania

Koszty utrzymania budynku oraz zatrudnienia kadry pedagogicznej były zbyt wysokie w stosunku do liczby uczniów. W 2023 roku koszt funkcjonowania szkoły wyniósł ponad 500 tys. zł. Audyt finansowy przeprowadzony przez gminę wykazał, że likwidacja szkoły pozwoli na zaoszczędzenie znacznych środków, które mogą być przeznaczone na rozwój innych placówek edukacyjnych i poprawę infrastruktury oświatowej.

Nowe rozwiązania

Dzieci uczęszczające dotychczas do Szkoły Podstawo-

wej w Kamionce zostaną przeniesione do szkół w Kisielsku oraz Starych Kobiątkach. Gmina zapewni transport szkolny oraz zorganizuje spotkania adaptacyjne, aby ułatwić dzieciom przejście do nowych środowisk szkolnych. Nauczyciele z likwidowanej szkoły zostaną zatrudnieni w innych placówkach na terenie gminy, a niektóre z nich osiągnęły już wiek emerytalny lub znalazły nowe miejsca pracy.

W budynku byłej szkoły planowane jest utworzenie Centrum Kulturalno-Edukacyjnego, które ma służyć całej społeczności lokalnej. Centrum to będzie miejscem, gdzie będą organizowane różnorodne zajęcia

pozalekcyjne, warsztaty, kursy oraz wydarzenia kulturalne.

Wzruszające pożegnanie

Podczas ostatniego dnia funkcjonowania szkoły, wspomnienia o jej historii były wszechobecne. Dyrekcja szkoły przypomina, że placówka istniała prawdopodobnie od ponad stu lat, w obecnym budynku od 1958 roku. „Mała szkoła, jak mówiono od dawna, ale to właśnie sprawiało, że była miejscem klimatycznym” - wspominają przedstawiciele szkoły.

Niezwykłą atmosferę szkoły tworzyli uczniowie, ich rodzice oraz nauczyciele. Społeczność szkolna była zżyta i blisko siebie,

bez anonimowości i obojętności na drugiego człowieka. „Tu nigdy nie było anonimowości, przedmiotowości, obojętności na drugiego człowieka” - podkreślają nauczyciele.

Uczniowie szkoły wyróżniali się kulturą osobistą i zachowaniem, a ich osiągnięcia były zauważalne na wielu szczeblach. Tradycją szkoły był tenis stołowy, w którym uczniowie zdobywali najwyższe miejsca na poziomie gminnym, powiatowym i rejonowym. „Od kilku lat pojawiła się działalność teatralna, nasze przedstawienia robiły wrażenie - dodają nauczyciele.

Przez wiele lat szkoła organizowała konkurs ortograficzny, w którym brali udział uczniowie

ze wszystkich szkół w gminie. Społeczność lokalna była zawsze pozytywnie nastawiona do szkoły. „Nauczyciele na przestrzeni lat współpracowali z kilkoma pokoleniami rodziców” - wspominają pracownicy szkoły.

Od zawsze byli to ludzie życzliwi, serdeczni, pomocni i chętni do współpracy. W szkole organizowano wiele uroczystości z udziałem rodziców, takich jak Dzień Rodziny, który po raz pierwszy odbył się w Kamionce w 2017 roku, czy spotkania wigilijne całej społeczności szkolnej. „Tradycyjną uroczystością w szkole było pieczenie pierników, co również nas wyróżniało na tle innych szkół” - dodają nauczyciele.

Nauczyciele wspominają szkołę z sympatią. Dla niektórych była to placówka, w której spędzili całe życie zawodowe, inni byli tu tylko chwilę. „Może to tylko drobiazgi, szczegóły, ale jak powiedział James Patterson: „Bo czymże tak naprawdę jesteśmy, jeśli nie sumą tego, co się nam przydarzyło?” - reflektują nauczyciele.

„Zakończenie roku szkolnego 2023/2024 było bardzo wzruszające dla wszystkich. Mamy nadzieję, że ten koniec stanie się początkiem czegoś nowego. [...] Z optymizmem patrzymy w przyszłość i mamy nadzieję, że nie będzie ona zbyt odległa. Dziękujemy wszystkim za wieloletnią współpracę” - kończą przedstawiciele szkoły.

Patryk Pytlak

LUK

Rodzinna tragedia w Biłgoraju: Wiesław H. zabił żonę i próbował popęłnić samobójstwo

Dożywocie grozi Wiesławowi H. mieszkańcowi Biłgoraja podejrzanemu o zamordowanie 57-letniej kobiety. Do tragedii doszło w środę w jednym z budynków mieszkalnych w Biłgoraju przy ul. Kościuszki. Mężczyź nie postawiono zarzut umyślnego zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. Podejrzany nadal przebywa w szpitalu.

Do rodzinnej tragedii w Biłgoraju doszło w jednym z domów jednorodzinnych przy ulicy Kościuszki w środę, 3 lipca, około godziny 18 na miejscu pojawiły się wszystkie służby: policja, pogotowie, straż pożarna, prokurator oraz pogotowie gazowe. Początkowo służby nie chciały udzielać żadnych informacji. Udało nam się potwierdzić, że

strażacy o godzinie 17.45 zostali wezwani do próby samobójczej. - Zostaliśmy zadysponowani do próby samobójczej. Tyle tylko mogą poki co potwierdzić – przekazał nam oficer dyżurny PSP w Biłgoraju. Wieczorem prokuratura potwierdziła, że w domu ujawniono zwłoki 57-letniej mieszkanki Biłgoraja. Szczegóły zbrodni prokurator ujawnił w piątek, 5 lipca. - 3 lipca Komenda Powiatowa Policji w Biłgoraju w godzinach popołudniowych została zawiadomiona o fakcie ujawnienia zwłok kobiety, Anny H., w jednym z budynków mieszkalnych w Biłgoraju przy ul. Kościuszki. Z miejsca zdarzenia, z obrażeniami ciała, do szpitala przewieziono także Wiesława H. – byłego męża pokrzywdzonej. Na miejscu prokuratorzy z Prokuratury Rejonowej w Biłgoraju i funkcjonariusze Ko-



Do zabójstwa doszło w jednym z domów przy ulicy Kościuszki w Biłgoraju. Na miejscu zdarzenia jeszcze następnego dnia policjanci pod nadzorem prokuratury prowadzili oględziny

mendy Powiatowej Policji w Biłgoraju przez dwa dni prowadzili oględziny. W sprawie zabezpieczono dowody niosobowe i przesłuchano świadków - przekazał rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zamościu, Rafał Kawalec. Rzecznik Prokuratury poinformował też, że w piątek, 5 lipca Prokurator Rejonowy w Biłgoraju wydał postanowienie

o ogłoszeniu zarzutów wobec Wiesława H. - Zarzut dotyczy umyślnego zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem, tj. czyn z art. 148 § 1 pkt 1 kk. Z uwagi na stan zdrowia Wiesława H., który nadal przebywa w szpitalu, nie wykonano czynności procesowych z jego udziałem - mówi prok. Kawalec. Prokurator poinformował

też, że 5 lipca Prokuratura Rejonowa w Biłgoraju wystąpiła z wnioskiem o zastosowanie wobec podejrzanego Wiesława H. środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. - Wniosek skierowano w trybie znowelizowanych przepisów procedury karnej, umożliwiających skierowanie takiego wniosku pomimo braku przeprowa-

dzenia czynności ogłoszenia zarzutów i przesłuchania podejrzanego ze względu na stan jego zdrowia - tłumaczy rzecznik Prokuratury. Wniosek ten został uwzględniony przez Sąd Rejonowy w Biłgoraju, który zastosował wobec podejrzanego Wiesława H. tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy. - Ze względu na charakter sprawy, jak też fakt, iż w postępowaniu nie wykonano czynności procesowych z udziałem podejrzanego, Prokuratura, kierując się dobrem prowadzonego śledztwa, na obecnym etapie nie udziela innych informacji dotyczących poczynionych w jego toku ustaleń - zaznacza prokurator. Podejrzanemu grozi dożywocie. Natalia Raćaitis

Tragedia w Zagumniu. Bartłomiej B. siekierą zabił brata, następnie zaatakował ojca

POWIAT BIŁGORAJSKI: Bartłomiej B. (33 l.) z Zagumnia (gm. Biłgoraj), podejrzany o zabicie siekierą brata i próbę zabójstwa ojca, usłyszał już prokuratorskie zarzuty. Grozi mu dożywocie. Do dramatu doszło w nocy z 2 na 3 lipca.

W środę, 3 lipca rano Komenda Policji w Biłgoraju otrzymała zawiadomienie, że w jednym z pomieszczeń w nieruchomości w miejscowości Zagumnie (gm. Biłgoraj) bliscy odnaleźli nieprzytomnego mężczyznę - Stanisława B. (65 l.), który miał poważne obrażenia głowy.

Służby przyjechały do rannego ojca. W innym pomieszczeniu odkryli zwłoki jego syna - Niezwłocznie mężczyznę zaprowadzono do szpitala - wyjaśnia prok. Rafał Kawalec, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej REG

w Zamościu. W trakcie tych czynności policjanci dokonali makabrycznego odkrycia. - W innym z pomieszczeń ujawniono zwłoki Wojciecha B. (45 l.), syna poszkodowanego Stanisława B., który także posiadał poważne obrażenia głowy - potwierdza prokurator Kawalec. Na miejscu prokuratorzy z Prokuratury Rejonowej w Biłgoraju i funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Biłgoraju przeprowadzili oględziny. - Zabezpieczono dowody niosobowe i przesłuchano świadków. W sprawie wszczęto śledztwo w kierunku zabójstwa i usiłowania zabójstwa. Przeprowadzone czynności pozwoliły na zatrzymanie ustalonego sprawcy - Bartłomieja B. - brata zmarłego i syna drugiego pokrzywdzonego - wyjaśnia rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu.

33-latek w chwili zatrzymania był nietrzeźwy, miał w organizmie 2,5 promila alkoholu. Został osadzony w policyjnym areszcie.



33-letni Bartłomiej B. przyznał się do zabójstwa brata i próby zabójstwa ojca. W momencie zatrzymania był pijany, we krwi miał 2,5 promila alkoholu

Prokuratorskie zarzuty Dzień później, w czwartek, 4 lipca w Prokuraturze Rejonowej w Biłgoraju Bartłomiej B. usłyszał zarzut zabójstwa i usiłowania zabójstwa. - Zarzucono mu, iż działając w zamiarze bezpośrednim pozbawiania życia brata Wojciecha B., zadał mu narzędziem twardym tęym - siekierą - co najmniej trzy ciosy w głowę, czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ośrodkowego układu nerwowego skutkujące jego natychmiastowym zgonem i że działając w zamiarze bezpośrednim pozbawiania życia ojca Stanisława B., zadał mu narzędziem twardym tęym - siekierą - co najmniej dwa ciosy w głowę, czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci licznych złamań kości czaszki, czym spowodował u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, z uwagi udzieloną pokrzywdzonemu pomoc medyczną - wyjaśnia prokurator.

Złożył krótkie wyjaśnienia Prokurator Kawalec potwierdza, że przesłuchany w charakterze podejrzanego Bartłomiej B. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył w sprawie krótkie wyjaśnienia wskazujące na konflikt z pokrzywdzonymi jako powód jego zachowania. - 4 lipca Prokuratura Rejonowa w Biłgoraju wystąpiła z wnioskiem o zastosowanie wobec podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Wniosek ten został uwzględniony przez Sąd Rejonowy w Biłgoraju, który zastosował wobec podejrzanego tymczasowe na okres trzech miesięcy od daty zatrzymania - formuje Rzecznik Prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu, prokurator Rafał Kawalec. Bartłomiejowi B. grozi dożywocie. Natalia Raćaitis

Wykrztusiłam z siebie „Ojejku, co to?!”. W odpowiedzi usłyszałam „Dawaj kasę s..o!” – relacjonuje pracowniczka banku

Ciężarna napadała na banki. „Wszystkiego zazdrościła ludziom, nawet patelni za 20 zł”

Mąż kobiety, która w ósmym miesiącu ciąży napadła na dwa banki w powiecie puławskim, nie chciał zeznawać w sądzie. - Do pracy chętna nie była - powiedziała za to o Annie A. jej dalsza krewna.

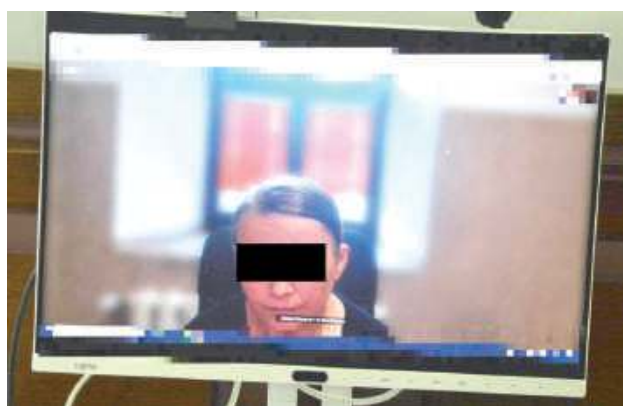
Wymyślenia takiej historii nie powstydziliby się scenarzyści z Hollywood. Na przełomie października i listopada ub.r. w przeciągu kilkunastu dni w powiecie puławskim, konkretnie w Kurowie i Puławach, doszło do dwóch napadów na banki. W obu przypadkach personel banku został steroryzowany przez osobę, uzbrojoną w nóż, a także przedmiot przypominający pistolet. Do zamaskowania twarzy używała kominiarki i okularów typu gogle.

Jak się później okazało, za obydwoha zdarzeniami stała ta sama kobieta. I o ile w ręku podczas napadów miała prawdziwy nóż, to za pistolet służyła jej dziecięca zabawka jej syna. Sprawczyni to 36-letnia Anna A., mieszkanka małej wsi w powiecie puławskim i matka dwójki nastoletnich dzieci, w czasie napadów będąca w... ósmym miesiącu ciąży. Przystępczyni ukradła w sumie 55,8 tys. zł. Niedługo cieszyła się łupami, bo już dzień po drugim napadzie była w rękach policji.

Z napadu na bank wracała autobusem

W środę, 3 lipca, odbyła się druga rozprawa w procesie Anny A. Sąd Okręgowy w Lublinie zamierzał wysłuchać tego, co mają do powiedzenia najbliżsi oskarżonej, w tym jej mąż. Ten skorzystał jednak z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Takie prawo nie przysługiwało jednak dalszej krewniej Anny A.

- Tego dnia, gdy doszło do drugiego napadu, czyli 10 listopada ubiegłego roku, jechaliśmy z mężem na zakupy i zobaczyliśmy Ankę siedzącą na przystanku. Ona nas zobaczyła, ale odwróciła głowę, udając, że nas nie widzi. Po niecałej godzinie wracaliśmy tą samą drogą, a ona dreptała koło przystanku. Nie rozma-



Proces Anny A. ruszył w czerwcu. Kobieta nie została doprowadzona do sądu - uczestniczyła w rozprawie za pośrednictwem wideo połączenia. Na pytania sądu odpowiadała milczeniem

wiałam z nią wtedy. O tym, co się stało, dowiedziałam się następnego dnia od koleżanki. Byłam akurat w sklepie. Zażartowała do mnie: „Już wzięłaś odsyp i zakupy robisz?!”. Zupenie nie wiedziałam, o co chodzi. Tego dnia rano zatrzymali Ankę, plotki szybko się rozniosły - opowiadała w sądzie kobieta. - Później mój syn opowiedział: „Mamo, ja 10 listopada ciotkę Anię widziałem w „M-ce” (autobus MZK Puławy - przyp. red.), miała ze sobą jakąś reklamówkę. Powiedziała do mnie „cześć” - dodała.

W reklamówce Anna A. miała łup zrabowany z banku w Puławach, czyli prawie 30 tys. zł. Do domu wracała autobusem...

Rodzina w szoku

Jak podkreśliła, rodzina jest zszokowana tym, czego dopuściła się 36-latka. - Tak nieogarnięta osoba, żeby coś takiego wymyśliła... Jesteśmy w szoku, że akurat ona na coś takiego wpadła. Nie mam pojęcia, dlaczego to zrobiła i jaki był jej motyw. O tym, że takie akcje widziałam w filmach, to ja się dowiedziałam z mediów - przyznała krewna Anny A. O „wątku filmowym” informowaliśmy na łamach „Wspólnoty” w relacji z pierwszej rozprawy.

„Od jakiegoś czasu po głowie chodziły mi myśli, by łatwo zdobyć pieniądze. Tym bardziej że nikt nie chciał mi ich pożyczyć. Oglądałam kilka filmów o napadach na banki. Nie wiem, w którym momencie wpadłam na to, by napaść na bank” - tak tłumaczyła się śledczym oskarżona, jej zeznania odczytano w sądzie.

- Wszystkiego zazdrościła ludziom, nawet patelni za 20 zł. A do pracy chętna nie była.

O tym, że była w ósmym miesiącu ciąży nie mieliśmy pojęcia - opisała w sądzie krewna oskarżonej.

„Dawaj kasę, s..o!”

Podczas drugiej rozprawy o przebiegu napadu na bank w Puławach opowiedziała pracowniczka tej placówki. - W drzwiach ukazała mi się osoba dziwnym przebraniem. Wykrztusiłam z siebie „Ojejku, co to?!”. W odpowiedzi usłyszałam „Dawaj kasę, s..o!”. Zobaczyłam nóż. Wstałam z fotela, ustawiłam się przodem do tej osoby, wcisnęłam przycisk od alarmu do firmy ochroniarskiej. Chciałam jak najdłużej zwlekać z oddaniem pieniędzy. Przypuszczałam, że to kobieta, ale nie było w ogóle widać jej twarzy. Najpierw wydałam jej banknoty po 500 zł, potem 200 zł. Po każdym nominalie krzyczała do mnie „dawaj jeszcze!”. Ta ręka z nożem była blisko mnie. Sprawiała wrażenie osoby nieobliczalnej - relacjonowała kobieta.

Napad skończył się dla niej wielkim stresem i lekkim otarciem skóry szyi, najprawdopodobniej od przyłożonego do niej ostrza noża.

Część łupu zdążyła wydać

Proces Anny A. ruszył w czerwcu. Kobieta nie została doprowadzona do sądu - uczestniczyła w rozprawie za pośrednictwem wideo połączenia. Obecnie przebywa w areszcie w Grudziądzu. W środę nie przeprowadzono wideo połączenia.

Podczas pierwszej rozprawy 36-latka zachowywała się niecodziennie. Na pytanie sędziego, czy zrozumiała postawione

Krewna Anny A., świadek
Tak nieogarnięta osoba, żeby coś takiego wymyśliła... Jesteśmy w szoku, że akurat ona na coś takiego wpadła

Pracowniczka banku, pokrzywdzona
Ta ręka z nożem była blisko mnie. Sprawiała wrażenie osoby nieobliczalnej

jej zarzuty i czy przyznaje się do popełnienia zarzucanych jej czynów, odpowiedziała... milczeniem. Potem potwierdziła, że odmawia składania wyjaśnień podczas procesu. Sąd odczytał za to wyjaśnienia, które kobieta złożyła w rozmowie ze śledczymi tuż po zatrzymaniu. Wtedy Anna A. przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów.

Część zrabowanych pieniędzy policjanci znaleźli w domu Anny A. Część łupu zdołała jednak wydać. Jak sama przyznała śledczym, na materiały budowlane.

„Mąż zaplanował remont w domu, a nie było na to pieniędzy. Przytłoczyło mnie to. Nikt nie chciał udzielić mi pożyczki. Pomieszało mi się w głowie, stąd pomysł napadu na bank” - powiedziała śledczym.

W środę jej obrońca wnioskował o wykonanie dodatkowej opinii biegłych psychiatrów i psychologów, dotyczącej stanu Anny A. Sąd odrzucił ten wniosek. Nie pozwolił także kobiecie na wyjście zza krat, przedłużając okres aresztowania 36-latki.

Kolejna rozprawa w sierpniu. Za rozboje Annie A. grozi do 12 lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Powiat parczewski. Zamknęli szczeniaki w worku i porzucili koło lasu



Zwierzętom udało się uwolnić z zawiązanego worka i dojść do najbliższych zabudowań

Parczewscy kryminalni zatrzymali 53- i 75-latkę: mężczyźni wyłapali biegające po posesji psy, zamknęli w worku i porzucili w pobliżu lasu. Zwierzęta pozostawione były bez dostępu do pokarmu i wody.

Pod koniec maja policjantka zajmująca się profilaktyką, przeglądając media społecznościowe, natrafiła na wpis dotyczący porzuconych zwierząt na terenie gminy Siemień. Natychmiast zareagowała, a zebrane informacje przekazała policjantom z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą.

Mundurowi ustalili szczegóły zdarzenia. Jak się okazało, sześć szceniąt zostało wyłapanych na jednej z posesji mieszkańca gminy Siemień bez jego wiedzy. Psy zostały umieszczone w worku i wyrzucone w godzinach wieczornych w rejonie

torów kolejowych kilka kilometrów dalej.

- Na szczęście w niedużej odległości znajdowały się gospodarstwa. Jedna z mieszkańek gminy Siemień usłyszała szczenie i zauważyła porzucone psy.

Zwierzętom udało się uwolnić z zawiązanego worka i dojść do najbliższych zabudowań. Szczenięta pozbawione były dostępu do pokarmu i wody. Zajęli się nimi pracownicy Urzędu Gminy w Siemieniu, natomiast policjanci rozpoczęli poszukiwania właściciela - relacjonuje sierżant sztabowy Ewelina Semenik z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Kryminalni zatrzymali i doprowadzili do jednostki domniemyanych sprawców. Okazali się nimi 53-letni mieszkaniec gminy Parczew oraz 75-letni mieszkaniec gminy Ostrów Lubelski. Obaj usłyszeli zarzuty z ustawy o ochronie zwierząt, za co grozi im do 3 lat pozbawienia wolności. Sprawa będzie miała swój finał w sądzie.

Grzegorz Rekiel

Wsiadł za kierownicę po środkach odurzających

Podczas patrolu funkcjonariusze z opolskiej jednostki w Woli Rudzkiej (gmina Opole Lubelskie) zatrzymali do kontroli kierowcę opla. 26-letni mieszkaniec gminy Wilków był trzeźwy, ale zachowywał się dość nerwowo, więc policjanci zaczęli podejrzewać, że jest pod wpływem narkotyków. Nie mylili się.

- Badanie testerem wykazało, że znajdował się pod wpływem zabronionych substancji. Dodatkowo mundurowi znaleźli przy nim woreczek strunowy z substancją koloru białego. Wstępne badanie testerem wykazało, że jest to po-

chodna amfetaminy. 26-latek został zatrzymany oraz pobrano mu krew do badań, celem potwierdzenia zawartości narkotyku w organizmie - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim. Mężczyzna będzie tłumaczył się przed sądem za posiadanie narkotyków, może posiedzieć za to do trzech lat.

- Dodatkowo, jeżeli badanie potwierdzi zawartość środków odurzających w jego organizmie, to 26-latek odpowie również za kierowanie pojazdem pod wpływem narkotyków, które to przestępstwo również zagrożone jest karą do 3 lat pozbawienia wolności, zakazem kierowania pojazdami oraz wysoką grzywną - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiewska

Gangi przewiozły papierosy za prawie 12 mln zł

Papierosowi przemytnicy działali jak dobrze zorganizowana firma. Do czasu

Prokuratura oskarżyła 38 osób z rozbitych czterech gangów przemycających papierosy w wagonach z Białorusi do Terespoła. Mieli dokładnie opracowane metody przerzucania towaru, jego odbioru i przekazywania pieniędzy.

Polskie służby rozbiły cztery zorganizowane grupy przestępcze, organizujące na wielką skalę przemyt papierosów z Białorusi do Polski.

– Podejrzani wykorzystywali do tego celu składy pociągów towarowych przekraczających granicę przez kolejowe przejście graniczne w Terespolu – podkreśla kapitan Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej.

Wyjaśnia, że przemytnicy, współpracując z Białorusinami, organizowali jeszcze na terytorium sąsiedniego kraju załadunek papierosów do składów pociągów towarowych.

Oto przykład z połowy września 2021 r., kiedy funkcjonariusze NOSG oraz Krajowej Administracji Skarbowej z Terespoła, podczas działań kontrolnych prowadzonych na polsko-białoruskiej granicy, ujawnili w składzie pociągu towarowego relacji Brześć – Terespol nielegalny ładunek towarów akcyzowych.

Papierosy ukryte były w ładunku zrębki drewna oraz w skrytkach konstrukcyjnych wagonów kolejowych. Łącznie zabezpieczono ponad 1700 paczek papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy, których wartość oszacowano na kwotę ponad 25 tys. zł. Takich przerzutów kontrabandy przez granicę było wiele.

Mieli powiązania na kolei

– Papierosy ukrywane były przeważnie w wagonach typu kontener oraz węglarka z ładunkiem drewna lub zrębki drzewnej. Po schowaniu papierosów obywatele Białorusi przekazywali przemytnikom



Od 3 lipca 2019 r. do 14 października 2021 r. przemytnicy przerzuci przez granicę łącznie ponad 1,67 mln zł paczek papierosów o wartości 11,72 mln zł

w Polsce numery wagonów, w których znajdowały się nielegalne papierosy. Członkowie grup przestępczych zlecali następnie dwóm pracownikom lokalnych portów przeładunkowych wyjęcie przemycanych papierosów już na terytorium Polski – relacjonuje rzecznik.

Wspomniani pracownicy ustalali u dyżurnych ruchu, rewidentów, agentów, ustawiały oraz manewrowych termin wjazdu składu, jak również umawiali podstawienie pociągu w miejsce dogodnie do wyjęcia papierosów. Ponadto dwaj organizowali osoby, które pomagały im w rozładunku papierosów oraz zabezpieczaniu terenu przed służbami.

Rzecznik dodaje, że po wyjęciu z wagonów papierosy odwożono z rejonu torowiska samochodami osobowymi oraz busami w obstawie innych aut osobowych. Docelowo nielegalne wyroby tytoniowe, od sprzedawane były ustalonym wcześniej odbiorcom w głębi kraju. Szacuje się, iż podejrzani mogli wprowadzić na krajowy rynek nielegalne papierosy o wartości prawie 12 mln zł.

– Organizatorzy przemytu dokonywali rozliczeń finansowych ze współpracującymi z nimi obywatelami Białorusi poprzez kierowców samochodów ciężarowych oraz maszynistów wyjeżdżających służ-

bowo na terytorium Białorusi. Zarobione na przemyśle pieniądze były później inwestowane w luksusowe samochody oraz nieruchomości – podkreśla kapitan.

Grasowali dwa lata

Prok. Rafał Kawalec, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu, poinformował, że w okresie działalności grup przestępczych, czyli od 3 lipca 2019 r. do 14 października 2021 r. ich członkowie przemycili łącznie ponad 1,67 mln zł paczek papierosów o wartości 11,72 mln zł, od których kwota uszczupień podatkowych wyniosła 39,24 mln zł.

– W trakcie przeszukań pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych ujawniono również 154 litry alkoholu bez oznaczeń polskimi znakami akcyzy, pistolet gazowy, substancje narkotyczne w ilości 7,19 kg o wartości 397,7 tys. zł oraz dwa pojazdy, w których miała miejsce ingerencja w pole numeryczne VIN – podsumował prokurator.

Prokuratura Okręgowa w Zamościu 27 czerwca skierowała do Sądu Okręgowego w Lublinie akt oskarżenia wobec 38 osób, którym zarzucono popełnienie przestępstw nie tylko karno-skarbowych, ale także udział w zorganizowanej grupie przestępczej, posiadanie

10 - osób było aresztowanych
24 - przemytników dobrowolnie poddało się karze

broni palnej bez zezwolenia i wymuszenie rozbójnicze oraz przestępstw objętych ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii.

Czyny związane z kierowaniem i udziałem w zorganizowanej grupie przestępczej zagrożone są karami pozbawienia wolności odpowiednio do ośmiu i do pięciu lat.

– Większość podejrzanych przyznała się do popełnienia przestępstw i złożyła wyjaśnienia, w których opisała swój udział w przestępczym procederze. 24 podejrzanych złożyło wnioski o dobrowolne poddanie się karze uzgodnionej z prokuratorem nadzorującym śledztwo – stwierdza prokurator Rafał Kawalec.

Zaznacza, iż w toku śledztwa 10 osób było aresztowanych. Także zastosowano zabezpieczenie majątkowe na mieniu o wartości ponad 10,7 mln zł.

(Pim)

Powiat parczewski. Motocyklistka upadła w czasie jazdy

Młoda kobieta przewróciła się w trakcie jazdy motocyklem na drodze wojewódzkiej numer 820 w Sosnowicy.

Do zdarzenia doszło kilka dni temu. Kobieta trafiła do szpitala, ale nie doznała poważnych obrażeń. Na miejscu interweniowała policja, pogotowie ratunkowe oraz zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej w Sosnowicy.

GR



Na miejscu interweniowała m.in. policja i pogotowie ratunkowe

Łuków. Bez prawa jazdy jechała... na egzamin

Wysoka grzywna i co najmniej półroczny zakaz kierowania pojazdami – to konsekwencje, z jakimi może spotkać się 22-latk. Kobieta nie miała prawa jazdy i jechała volkswagenem.

Bardzo szybko wyjaśniło się, dlaczego 22-latk z powiatu radzyńskiego nie chciała spotkać się z policjantami. Okazało się, że kobieta nie ma prawa jazdy. Twierdziła, że umie jeździć, że ukończyła już kurs nauki jazdy. Jechała volkswagenem na... egzamin na prawo jazdy.

Policjanci nie dopuścili kobiety do dalszej jazdy, egzamin będzie musiała zdać w innym terminie.

22-latkce grozi wysoka grzywna i co najmniej półroczny zakaz kierowania pojazdami. W okresie obowiązywania zakazu nie będzie mogła przystąpić do egzaminu na prawo jazdy.

GR

Poszukiwany sześcioma listami gończymi i ENA ukrywał się za granicą. Zatrzymali go po powrocie do kraju

W piątek (28 czerwca) kryminalni terespolskiego komisariatu zatrzymali 37-latk poszukiwanego sześcioma listami gończymi m.in. za przestępstwa kradzieży. Za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wydany został wobec mężczyzny Europejski Nakaz Aresztowania. 37-latek próbował uniknąć odpowiedzialności. Przez ostatnie dwa lata ukrywał się przed organami ścigania m.in.

na terenie Królestwa Niderlandów. Żmudna praca policjantów pozwoliła ustalić, gdzie obecnie przebywa. Gdy wrócił do kraju, został zatrzymany na jednym z białskich parkingów. Mężczyzna trafił już do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe trzy lata - opisuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Joanna Niecko

Emilia Grudzień z Niedźwiadki skończyła 100 lat. Do 1977 r. żyła przy lampie naftowej! Bliscy wyprawili jej wspaniałe urodziny



POWIAT ŁUKOWSKI/GMINA STANIN: W niedzielę, 30 czerwca pani Emilia Grudzień z Niedźwiadki skończyła 100 lat. Jubilatka w dobrej formie i z uśmiechem świętowała urodziny w gronie rodziny i sąsiadów.

Nasza stulatka - pani Emilia - cieszy się pięciorgiem dzieci, 14 wnukami i 20 prawnukami. Na jej przyjęcie urodzinowe zaproszono rodzinę i mieszkańców Niedźwiadki

W sobotę, 29 czerwca dzieci i wnuki Jubilatki zaprosili gości na przyjęcie urodzinowe stulatki. Uroczystość rozpoczęła msza św. w kościele w Jedlance, którą odprawił ks. proboszcz Krzysztof Chaciński. Pani Emilia uczestniczyła we wspólnej modlitwie, a na koniec zgromadzeni w kościele zaśpiewali jej „Życzymy, życzymy i zdrowia, i szczęścia, i błogosławieństwa przez ręce Maryi”.

Pani Emilia przyjmowała życzenia przed świetlicą w Jedlance, gdzie odbyło się przyjęcie. Goście wypełnili całą świetlicę, bo rodzina pani Emilii jest duża, a zaproszono także mieszkańców wsi. Tort urodzinowy smakował jak nigdy, a pani Emilia zachwycała dobrą formą i obdarzała wszystkich pięknym uśmiechem.

A oto opowieść o życiu naszej 100-latki

Pani Emilia urodziła się 30 czerwca 1924 r. w Niedźwiadce jako dziewczęta z dziesięciorga dzieci Jana i Pauliny Ostojkich. Dzieciństwo spędziła w domu rodzinnym, pomagając rodzicom w gospodarstwie.

Do szkoły

W wieku siedmiu lat rozpoczęła naukę w czteroklasowej szkole powszechnej, która mieściła się w domu przedwojennego sołtysa Jana. W roku szkolnym 1937/1938 szkoła w Niedźwiadce była przez trzy tygodnie zamknięta z powodu wybuchu epidemii szkarlatyny. Nasza seniorka była jednym z 18 dzieci, które dotknęła epidemia. Ciężko przeżyła tę chorobę.

Na Ukrainie

Kiedy Emila skończyła 14 lat, zakończyła także naukę w szkole powszechnej. W czerwcu 1938 r. wyjechała na „Ukrainę” do Telatyna, do wujenki, by pomagać w opiece nad jej wnukami. Rodzina wujenki mieszkała w szkole, ponieważ jej córka i zięć byli nauczycielami.

Stulatka nie wspomina dobrze pobytu na Ukrainie, ponieważ był to okres niepokoju społecznego na tle narodowościowym, nadchodziła wojna. Z tych powodów rodzice Emilii sprowadzili ją do domu rodzinnego, bo trwała już powszechna mobilizacja.

Na służbie

W czasie wojny Emilia wyjechała się nie lada odwagą. Aby obronić swoje starsze rodzeństwo od przymusowego wyjazdu na roboty do Niemiec, poszła na służbę do ówczesnego sołtysa wsi Niedźwiadka. Przez cztery lata pracowała u sołtysa bez wynagrodzenia, poświęcając swoje zdrowie, siły... dla ratowania swoich najbliższych. W ten sposób uratowała swoje rodzeństwo przed wyzyskiem i utratą zdrowia, a nawet życia.

Po śmierci sołtysa, który zginął z rąk partyzantów w maju 1944 r., Emilia wróciła do domu. Po wyzwoleniu pomagała rodzicom w odbudowie gospodarstwa zniszczonego przez wojenną zawieruchę.

Poznała Zygmunta

W trudnym, powojennym czasie, młodej bohaterce spodobał się chłopiec z sąsiedztwa Zygmunt Grudzień. Zaimponował jej charakterem, błyskotliwością i siłą



Pani Emilia przyjmowała życzenia na placu przed świetlicą w Jedlance. Ona sama także miała dla każdego pamiątkową plakietkę i mały różaniec

woli. W trakcie wojny w ryzykowny sposób uciekł z transportu wożącego młodzież na roboty do Rzeszy, a później musiał ukrywać się. Młodzi przypadli sobie do gustu i wzięli ślub 23 kwietnia 1946 r. w kościele w Tuchowiczu.

Pełnię szczęścia zakłóciła nagła śmierć ojca Emilii (po drugiej zapowiedzi młodych). Z powodu żałoby ślub był skromny i nie zorganizowano przyjęcia weselnego. Panna młoda od pierwszego dnia zamieszkała w domu męża. Młodzi bardzo ciężko pracowali na swoich sześciu morgach ziemi otrzymanej od rodziców.

Wspólna praca

Uprawiali głównie len, ponieważ ta uprawa przynosiła zysk ze sprzedaży włókna i oleju. Z części pozyskanego włókna Emilia przędła nici, a następnie tkła płótno potrzebne w codziennym użytku. Małżonkowie hodowali też owce i pozyskiwali z nich weł-

nę, z której Emilia wykonywała ubrania dla swoich dzieci. Była prawie samowystarczalna w ubieraniu i wyżywieniu swojej rodziny, bo potrafiła też szyć.

Z czasem państwo Grudniowie powiększali swoje gospodarstwo, dorabiając się najpotrzebniejszych sprzętów.

Wykształcili dzieci

Wspólnie wychowali i wykształcili pięcioro dzieci. Każde z nich ukończyło studia wyższe: Ryszard - Politechnikę Łódzką, Bogumiła - UMCS, Marianna - UMCS, Barbara - Politechnikę Warszawską i Wiesław - Akademię Rolniczą w Lublinie. Utrzymanie ich na studiach było dużym wyzwaniem, ale dali radę. Dzieci wcześniej opuściły dom rodzinny, poza najmłodszym synem Wiesławem, który do dziś mieszka i opiekuje się mamą Emilią.

Życie naszej jubilatki nie rozpieszczało. Wraz z mężem, mimo



Pani Emilia pozostaje pod opieką syna Wiesława i synowej Jadwigi

że zaczynali skromnie, stopniowo dorabiali się, kształcili dzieci, budowali dom i budynki gospodarcze. Dzisiaj wydaje się to nieprawdopodobne, ale elektryczność doprowadzono do ich gospodarstwa w roku 1977, co niezwykle ułatwiło im życie. Do tego czasu wszystkie czynności w domu i w gospodarstwie wykonywali w świetle lampy naftowej. Nie było ani lodówki, ani telewizora, a posiłki Emilia gotowała na kuchni węglowej.

Pierwszy ciągnik, Ursus C330, kupili w 1986 r. Rok później przepisali gospodarstwo synowi w zamian za emeryturę od państwa. Do nowego domu wprowadzili się w 1990 r.

Duża rodzina

W kwietniu 1996 r. uroczście świętowali Złote Gody, czyli 50-lecie ślubu w gronie najbliższej rodziny. Spokojne życie przerywała nagle i niespodziewana śmierć Zygmunta w sierpniu 2002 r.

Emilia i Zygmunt przeżyli razem 56 lat. Naszej drogiej Emilii bardzo trudno było pogodzić się z odejściem męża i długo żyła w żałobie, często odwiedzała cmentarz. Jako osoba bardzo wierząca należy do kółka różańcowego kobiet w Niedźwiadce. Jeszcze do niedawna czynnie uczestniczyła w zmianach różańcowych. Jest bardzo wdzięczna siostrom różańcowym za modlitwę w jej intencji.

Dzisiaj nasza stulatka cieszy się pięciorgiem dzieci, 14 wnukami (wśród nich jest jeden prawnik, dwie lekarki, szóstka informatyków/programistów, trzech inżynierów, jedna nauczycielka i jeden bankowiec) i 20 prawnukami.

Dziękujemy za zaproszenie naszej redakcji na urodziny pani Emilii i składamy jej najlepsze życzenia zdrowia i zawsze tak dobrego humoru, jaki towarzyszył jej podczas 100 urodzin!

Kapitan reprezentacji poślubił piękną Weronikę



Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia!

Kilka miesięcy temu poprowadził reprezentację Polski do brązowego medalu podczas Akademickich Mistrzostw Świata w futsalu, które odbyły się w Paryżu.

Rafał Karolik jest już zajęty. Zawodnik futsalowego AZS-u AWF Warszawa oraz kapitan reprezentacji Polski ma już żonę - Weronikę. Właśnie trwa wesele w Gościńcu nad Wisłą.

Karolik jest wychowankiem Puławia Puławy. Pod wodzą Bernarda Bojka stawiał

pierwsze kroki w piłce nożnej. Występował również w KS-ie Drzewce (obecnie Cisowianka), Mazowszu Stężyca oraz Gromie Warszawa i Wiśle Jąbłonna.

Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia. Bądźcie zdrowi i szczęśliwi.

mp

Witamy na świecie

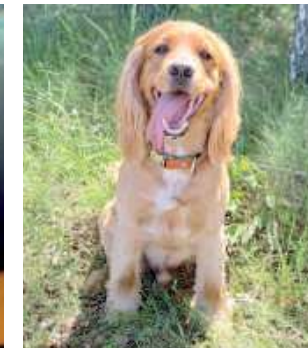
 Mikołaj Kaczan, Kock, ur. 2 lipca, g. 2:50, 3820 g, 57 cm Rodzice: Dorota i Damian	 Lara Kaniowska, Lubartów ur. 4 lipca, g. 9:26, 3,33 kg, 54 cm Rodzice: Oktawia i Patryk	 Jan Ciężki, Oszczepalin II, pow. Łukowski ur. 6 lipca, g. 2:42, 3,70 kg, 57 cm Rodzice: Katarzyna i Kamil Brat: Aleksander (2 lata)
 Miłosz Lisek, Nowodwór k. Lubartowa ur. 2 lipca, g. 12:54, 3650 g, 51 cm Rodzice: Sylwia i Sylwester Rodzeństwo: Igor (2 lata)	 Albert Jan Drozd, Kunów, gm. Firlej ur. 3 lipca, 9:39, 4,10 kg, 56 cm Rodzice: Izabela i Dariusz Rodzeństwo: Anielka (6 lat), Antek (4 lata)	 Nina Chrzan, Wólka Zabłocka, gm. Serniki ur. 2 lipca, g. 11:25, 2,90 kg Rodzice: Magda i Łukasz Rodzeństwo: Nikola (12 lat), Lena (9 lat), Maja (6 lat)
 Kuba Boncik, Nowy Antonin, gm. Firlej, pow. lubartowski ur. 2 lipca, g. 15:15, 4140 g, 55 cm Rodzice: Anna i Łukasz Rodzeństwo: Sylwia (23 lata), Roksana (18 lat), Szymon (16 lat), Marlena (15 lat), Oskar (11 lat)	 Staś Filip, Niedźwiada, pow. lubartowski ur. 2 lipca, g. 9:28, 3990 g, 57 cm Rodzice: Karolina i Mateusz Rodzeństwo: Helena (6 lat), Wojtek (4 lata)	 Antoś Powroźnik, Brzeźnica Bychawska, gm. Niedźwiada ur. 2 lipca, g. 3:27, 2280 g, 45 cm Rodzice: Kinga i Przemek Rodzeństwo: Maria (5 lat), Daria (3 lata)

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM



Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzęcia i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. e-mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji Ewa Jaszczyk

 Iskra, Lena Szafraniuk, Biała Podlaska	 Rysiek, Ostrów Lubelski, Patrycja Borówka	 Kot Magdaleny Szczęsnej	 Rysia, Rafał Krulikowski	 Riko, Aneta Rodzik, Rąblów	 Fela, Magda Brodzik
 Mruczuś, Paweł Laniszewski	 Riko, Emilia Kozieł, Puławy	 Ina, Kasia Czupryna	 Tajfun, Łukasz M., Baranów	 Kot Amelii Łajcy	 Kapsel, Agnieszka Hawryluk

Szewc z Kurowa, o którym piszą książki w Tel-Awivie (cz. IV) – historia oczami wnuczki

Tajemnica rodzinnych rozmów i brązowej szuflady

Antoni Kordowski. Urodzony w 1892 roku, uczestnik I wojny światowej, obrońca narodu żydowskiego, uhonorowany kilkadziesiąt lat po śmierci zaszczytnym tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Mój Dziadek.

Antoni był tatą mojej mamy, Barbary Czajkowskiej. Moja babcia była jego drugą żoną - pierwsza zmarła w czasie wojny. Mimo że sama go nie pamiętam, był bardziej związany z moim dzieciństwem i nie tylko niż inni dziadkowie towarzyszący na co dzień swoim wnukom.

1939-2019....

W ostatnich dniach października 2019 roku otrzymuję telefon od Anny Kurzępy, redaktorki z TVP Lublin z propozycją wystąpienia w krótkim filmie z cyklu „Polacy na ratunek Żydom”. Jednym z nich był mój Dziadek. Spotykamy się z panią redaktorem tydzień później. Na kilkunastokilometrowym odcinku trasy z Puław do Kurowa układam w głowie sekwencje zdań, które złożą się na narrację wspomnieniową. Mały ruch sprzyja refleksji ale i ostatecznej koncentracji. Mobilizujący jest nie sam fakt opowiadania historii, (radiowe doświadczenie jest na pewno w moim przypadku dużym atutem i pomocą) ale przywołanie relacjonowanych wspomnień i niełatwe połączenie dwóch czasoprzestrzeni, tej wojennej i współczesnej.

Kurowskie ślady pamięci

Miejsce naszego spotkania to cmentarz żydowski, upamiętniający Zagładę kurowskich Żydów ale też osoby ich ratujące. Centralnym punktem jest mur z wygrawerowanymi nazwiskami mieszkańców, którzy byli cichymi bohaterami II wojny światowej. Na tablicy wśród kilkunastu nazwisk widnieje również to Dziadka. Właśnie tu rozpoczniemy tę krótką, jednak bardzo przejmującą opowieść o losach ludzi, rzuconych w otchłań wojny. Anonimowych setek i tysięcy, których nazwisk nie poznamy już nigdy oraz tych konkretnych, Kordowskiego i ocalałych podczas Holocaustu Chanesmanów. Odwiedzamy też Stary Rynek w centrum Kurowa oraz cmentarz. Ze strzępków

informacji próbujemy wskazać pamięć, bo przecież żadne z nas nie doświadczyło wojny. W narracji filmowej biorą jeszcze udział ówczesny wójt gminy Kurów Stanisław Wójcicki oraz Marta Antoniuk, wnuczka Stanisława Szeleźniaka, współpracującego z Kordowskim podczas akcji ukrywania Chanesmanów. O jego niezwyklej działalności dowiedziała się dopiero wiele lat po wojnie, dzięki zaangażowaniu profesora Antoniego Sułka.

Opowiedziane po osiemdziesięciu latach

W przypadku Dziadka i pamięci o jego działalności, sytuacja wyglądała inaczej. Ta historia była pielęgnowana w relacjach rodzinnych. Pojawiała się jako jeden z wątków podczas spotkań, zwłaszcza odwiedzin wujków, czyli synów Antoniego - Witolda i Eugeniusza. Byli to ludzie urodzeni przed 1939 rokiem, którzy nosili już w pamięci obrazy wojennego koszmaru. Te rozmowy, wspomnienia Babci i relacje rodziców to materia, na której opierałam się w filmowej opowieści. Jestem najmłodszą wnuczką Antoniego, historię Dziadka na tle II wojny światowej traktowałam jako jeden z elementów przeszłości, uzupełniony wiedzą historyczno-literacką z racji wykonywanego zawodu nauczyciela języka polskiego. Pani Redaktor jest najwyraźniej zadowolona ze zgromadzonego materiału. Emisja ma miejsce na antenie TVP Lublin 16 listopada 2019 roku. Po osiemdziesięciu latach od wybuchu wojny, czterdziestu pięciu od śmierci Antoniego Kordowskiego, ogląda światło dzienne w lokalnej przestrzeni historia, która może pretendować do roli scenariusza filmowego czy fabularnej opowieści opartej na faktach, czerpiąca ze źródła jakim jest pamięć najbliższych...

(Nie)zwykły człowiek

„Jak nie znasz Kordowskiego, to nie możesz być z Kurowa...” - to zdanie zapamiętałam z rodzinnych rozmów. Dziadek był w okresie wojny i długo po niej postacią powszechnie rozpoznawalną. Postawny mężczyzna, mimo upływającego czasu o wciąż wyprostowanej sylwetce. Otwarty i komunikatywny, bo te umiejętności były niezbędne w handlu, którym się trudnił. Ciesząc się zaufa-



Antoni Kordowski, październik 1939 r. Przed wojną i po wojnie „szewc nad szewcami” był osobą powszechnie znaną i cenioną w miasteczku. Niemalże nikt nie wiedział o jego wojennych zasługach

niem, dyskretny i przedsiębiorczy, pracowity. Dbał o rodzinę i edukację dzieci, które pomimo niełatwych, powojennych czasów, ukończyły wyższe studia: prawnicze (córka Irena) medyczne (syn Eugeniusz), inżynierskie (syn Witold) i wyemigrowały do dużych miast, Lublina i Warszawy. Najstarsza córka Marianna, pozostała w Kurowie i mieszkała w sąsiednim domu. Antoni był towarzyski, tak twierdziła Babcia Celina, bo Sylwester czy inny bal bez Kordowskiego nie udawał się, skoro brakowało głównego wodzireja. Kochał konie, ale nie przywiązywał się do nich bardzo, bo często prowadził transakcje z okolicznymi rolnikami. W wolnym czasie - a było go niewiele (głównie w niedziele) - lubił wyjść „na miasto” czyli miejscowy rynek, spotkać znajomych, lokalnych „przedsiębiorców”, poczytać gazetę czy posłuchać radia. Zwyczajny mąż, ojciec, dziadek...

Historia w szufladzie

Kredens z brązowymi szufladami znajdował się w ro-

dzinnym domu Antoniego. Brązowa, lakierowana szuflada ze srebrną gałką ukrywała przeszłość. Otwieranie i zanurzanie się w jej zawartości było dla mnie, wówczas kilkunastoletniej dziewczynki niecodziennym rytuałem. Wśród teczek zawierających urzędowe dokumenty znajdowałam stare, pożółkłe kartki zapisane dość starannym, trochę niespotykanym nawet wtedy, piśmem. To korespondencja, którą Dziadek otrzymywał po wojnie od ocalałych Żydów m.in. Samuela Chanesmana i innych. Wyrażały wdzięczność za uratowanie życia i heroiczną postawę „Pana Kordowskiego”. Te listy to nie tylko fundament pamięci, ale też świadectwo charakteru i osobowości adresata. Antoniego Kordowskiego. Zawartość szuflady potem wędrowała ze mną przy każdej przeprowadzce, nadal jest jednym z największych skarbów.

Non omnis moriar...

Antoni Kordowski, zwany przez Żydów „obrońcą narodu żydowskiego” i „szewcem nad



Alan Chanesman, wnuk ocalałego Samuela Chanesmana podczas modlitwy przed grobem Kordowskiego, wrzesień 2017 r.

W kilku ostatnich numerach opisywaliśmy historię zaangażowania kurowskiego szewca Antoniego Kordowskiego oraz kilku jego przyjaciół i znajomych w pomoc i ratowanie życia Żydów, przedwojennych mieszkańców tego samego miasteczka. Opisywaliśmy je na podstawie wspomnień samych ocalałych. Jest to historia warta filmowego scenariusza. Drugim jej wyróżnikiem jest to, że po wojnie przez długie lata była niemalże zupełnie nieodkryta - Kordowskiego znali wszyscy, ale nikt nie wiedział, co ten człowiek robił w czasie wojny i dlaczego dostaje dziesiątki listów z Izraela. O zasługach Stanisława Szeleźniaka jego potomkowie dowiedzieli się kilkadziesiąt lat po jego śmierci, od profesora którego publikacje były jednym z powodów przyznania pośmiertnie tytułu Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata. Dlatego też poczytujemy sobie za szczególny przywilej możliwość opublikowania wspomnienia pani Joanny Czajkowskiej - Ziembowicz, wnuczki Kordowskiego, nauczycielki i dziennikarki. Ten osobisty tekst pozwala na dotarcie nieco głębiej niż zwykle udaje się dziennikarzom piszącym o historii. Dziękujemy.

Zbigniew Smółko

Dlaczego nie mówili

Podczas reportażu wypowiadałam zdanie, że o działalności Dziadka podczas wojny nikt, oprócz osób zaufanych nie miał prawa wiedzieć. Była a to gwarancja uratowania życia ukrywanym. A co po wojnie? Czy Dziadek opowiadał o trudnych doświadczeniach, dzielił się tym z innymi? Zdecydowanie nie, tylko w gronie rodzinnym następowały pewne rozmowy, do których dość często powracano. Niełatwe dekady lat pięćdziesiątych czy siedemdziesiątych (Antoni zmarł w 1974 roku) funkcjonowania ustroju komunistycznego wytworzyły w ludziach pewne mechanizmy dyskretności i powściągliwości. Nie było również zbyt dużej przestrzeni, aby trudne historie wojenne w wymiarze prywatnym szczególnie eksplorować. Tak prewencyjnie, dla bezpieczeństwa swojego i bliskich...

szewcami”, żył 82 lata. Zmarł na zawał serca w Kurowie podczas porannego spaceru na miejscowym rynku. Uroczystości pogrzebowe odbyły się dwa dni później, uczestniczyło w nich wielu mieszkańców Kurowa. Grała miejscowa orkiestra. Jej obecność w kondukcje pogrzebowym to niekwestionowany znak, że odeszła osoba ważna dla lokalnej społeczności, zasłużona, obdarzona autorytetem. Wzmianki i informacje o działalności Antoniego Kordowskiego pojawiły się w relacjach ocalałych Żydów już w latach pięćdziesiątych minionego stu-

lecia. W drugiej dekadzie XXI wieku historia ocalałych z Holocaustu Samuela i Josefa Chanesmanów odżyła na nowo. Jaki będzie jej finał? Czy postać Antoniego Kordowskiego znajdzie swe miejsce w podręcznikach historii, języka polskiego, w multimedialnych pomocach służących edukacji młodych pokoleń? Jako wnuczka, osoba przekazująca relację i pielęgnowająca pamięć, zawodowo nauczyciel i dziennikarz, pragnęłabym tego z całego serca.

Joanna Czajkowska - Ziembowicz wnuczka Antoniego Kordowskiego

REG

W wieku 75 lat zmarła Maria Balińska, zasłużona dla całego regionu animatorka kultury

Odszedł człowiek wielu pasji, talentów i ogromnej dobroci

Pani Maria była postacią łatwo rozpoznawalną. Lubowała się w oryginalnych strojach, czasem popalała fajkę, każda rozmowa z nią była intelektualną przygodą. Jej wkład w rozwój kultury w Łukowie i nie tylko dalece wykraczał poza to, co wynikało z obowiązków dyrektora domu kultury czy kina. Głęboki humanizm i pasja służenia drugiemu człowiekowi objawiły się też poprzez decyzję o przekazaniu ciała na potrzeby Śląskiego Uniwersytetu Medycznego.

Zmarłą wspominają przyjaciele i współpracownicy, choć zapewne trudno byłoby znaleźć w świecie łukowskiej i nie tylko kultury osoby, który nie miałyby do opowiedzenia interesującej historii o pani Marii. Jej „odciski palców” pozostały w wielu obszarach życia społecznego: w jej otoczeniu można było spotkać ludzi związanych z kulturą ludową, lokalnymi amatorskimi teatrami, była nieocenioną konsultantką tekstów na konkursy recytatorskie. Nieważne czy pracowała w Łukowie i Ulanie, pod jej skrzydłami rozkwitały talenty. Zawsze uważna, życzliwa, ukierunkowana na pozytywne działanie. Taką ją zapamiętała społeczność Ziemi Łukowskiej.

Wierna swoim przekonaniom i wartościom

Dr Krzysztof Czubaszek, badacz dziejów społeczności żydowskiej w Łukowie, dyrektor Ursynowskiego Centrum Kultury „Alternatywy” w Warszawie: - Marię Balińską pamiętam jeszcze z dzieciństwa, gdy pracowała w Gminnym Ośrodku Kultury w Ulanie, jednak największe uznanie miałem dla jej zaangażowania w przypominanie kultury żydowskiej. Pamiętam promocję mojej książki „Żydzi Łukowa i okolice”, która odbyła się w 2008 roku w Łukowskim Ośrodku Kultury. Pani Maria przygotowała na tę okazję bogaty program poetycko-muzyczny, podczas którego opowiadała o tradycjach żydowskich oraz zainscenizowała wieczór szabasowy. Pamiętam wzruszenie, gdy po zapaleniu świec zaczęła dzielić się z uczestnikami wydarzenia chałką. Był to moment, w którym można było poczuć ducha wspólnoty i bliskości, będącego istotą cotygodniowego święta, podczas którego Żydzi zasiadali przy stole w gronie



Maria Balińska (1949 - 2024)

Przez trzynaście lat była dyrektorem łukowskiego Domu Kultury, przez siedem lat dyrektorem kina „Oaza”, była też radną powiatu łukowskiego I kadencji. Dzięki jej zaangażowaniu kierowane przez nią instytucje zyskiwały wiodącą rolę w kulturze regionu, zarówno jeśli chodzi o pielęgnację tradycji ludowych, promocję kultury wysokiej, jak i wspieranie talentów i pasji młodzieży. Jej osobisty autorytet i dobroć często były fundamentem działań podejmowanych również w innych ośrodkach. Zmarła po półrocznej chorobie w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym w Krynkach. Ponieważ zmarła postanowiła o przekazaniu ciała do badań i nauki studentom medycyny, odbyło się spotkanie pożegnalne.

Piotr Giczela (Tygodnik Siedlecki):

...Kiedy kierowała Łukowskim Ośrodkiem Kultury, miałem tę placówkę za swego rodzaju starożytny, ateński gimnazjon. Kilka innych osób miało chyba podobnie, bo często spotykaliśmy się w gościnnym gabinecie MHB, jak nie raz sama siebie nazywała Maria (Maria Halina Balińska), by toczyć tam spory światopoglądowe, snuć plany polityczne czy samorządowe, dowiadywać się, co w trawie kultury piszczy itp.



Maria Balińska przygotowująca „kolację szabasową” na potrzeby promocji książki Krzysztofa Czubaszki o łukowskich Żydach

najbliższych, odkładali na bok wszelkie troski i cieszyli się swoją obecnością i obfitością potraw.

Ze smutkiem przyjąłem informację o śmierci pani Marii, a jednocześnie wielki podziw wzbudziła we mnie jej decyzja o przekazaniu swego ciała na cele naukowe (zapisła je Śląskiemu Uniwersytetowi Medycznemu w Katowicach). Postanowiła być pomocna nawet

po śmierci, a zamiast katolickiego pogrzebu miała kameralne pożegnanie w gronie przyjaciół. Do końca była sobą, wierna swoim przekonaniom i wartościom. Dała tym świadectwo swojej odwagi i szlachetności.

Mario, jak mówią w takich chwilach Żydzi – niech Twoja pamięć będzie błogosławiona.

Zarażała pozytywnym patrzaniem na świat

Paweł Stoga, radny miasta Łuków: Powiedzieć o Marii Balińskiej, że była człowiekiem nietuzinkowym, to tak jakby nic nie powiedzieć. Była osobą, która w łatwy sposób potrafiła zarażać innych pozytywnym patrzaniem na otaczający świat. Swoją kultu-

ralny świat. Miała wizję łączyć ludzi, nie taką nachalną, lecz mimo wszystko bardzo wyrachowaną, bo po chwili rozmowy z nią traciło się wszystkie swoje argumenty. Była rozbijającą przekonującą. Miała ogromną wiedzę na niemal każdy temat, pewnie to za przyczyną olbrzymiej ilości przeczytanych i posiadanych książek, obejrzanych filmów, a przede wszystkim przeprowadzonych rozmów z ludźmi. Cieszę się, że miałem okazję ją poznać, rozmawiać i zarażać się jej „kolorami kultury”.

Ikona ulańskiej i łukowskiej kultury.

Jarosław Koczkodaj, wójt gminy Ulan-Majorat: Nie tylko w naszych rodzinach, ale i w sferze życia publicznego zdarzają się osoby, o których się wie, że są, że zawsze były... i ma się nadzieję, że będą jak najdłużej.

Takim dobrem społecznym była Maria Halina Balińska. Była prawdziwą „Kobietą Renesansu” drugiej połowy XX wieku i przełomu stuleci...

Matka Marii Bronisława ukończyła Instytut Sztuk Plastycznych w Poznaniu, już w czasie wojny skończyła kurs pielęgnarski, a jej ojciec Franciszek był oficerem Wojska Polskiego z Wągrowca... Zapewne się poznali, gdy mu opatrywała rany... Pobrali się tuż po wojnie.

Maria Halina Balińska urodziła się 29 czerwca 1949 roku w Lublinie.

Tuż po porodzie osierociła ją matka, a główny trud wychowania Marii podjęła babcia Kamila wspierana przez ojca Franciszka Balińskiego. Czasy nie były łatwe, ale Maria ukończyła Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki w Łukowie, a później studia przygotowujące ją do pracy instruktorskiej w placówkach kulturalnych w Ulanie-Majoracie i Łukowie. Była też wieloletnim Dyrektorem tych placówek, a nawet ostatnią Kierowniczką Łukowskiego Kina „OAZA”. W 1998 roku wystartowała w wyborach do Rady Powiatu Łukowskiego. Jednak po zakończeniu kadencji nie ubiegała się o ponowny wybór, przekonana, że nawet w lokalnej polityce jest zbyt mało „polityki kulturalnej”... Maria przede wszystkim – była Człowiekiem Kultury i to kultury w szerokim spektrum... od ludowej do wysokiej.

Niezależnie, gdzie się znalazła, była osobą niesamowicie energetyczną, niepokorną, pełną pomysłów nie tylko instruktor-

skich, ale poprawiających bazę lokalową ulańskiej czy łukowskiej kultury. Jako kobieta o szerokich horyzontach umysłowych, umiejętnościach oceny sytuacji, wybitnych umiejętnościach współpracy z ludźmi, nawet na emeryturze nie paliła za sobą mostów. Cieszyła się, że w Ulanie wykorzystujemy zdobycze cywilizacji i techniki, że nie odstawiamy poziomem wydarzeń i bazą od innych placówek w Polsce. Była przeświadczona, że jest to kontynuacja jej dzieła w innych warunkach. Przez kilka lat, po przejściu na formalną emeryturę, Maria bywała na wydarzeniach kulturalnych, później, gdy nie miała już komfortu swobodnego poruszania się, też lubiła wiedzieć, co w kulturze „piszczy”... prosiła o relacje osobiste i prasowe. Zawsze chciała mieć swój wkład w kulturę, chętnie wyszukiwała ciekawe teksty dla ulańskich i łukowskich recytatorów, materiały do scenariuszy, robiła skróty tekstów będących tematem „Narodowych Czytań w Ulanie”. A miała w czym wybierać... w każdym zakamarku jej niewielkiego mieszkanka królowały cenne pozycje literackie. Maria utrzymywała kontakty ze środowiskiem dawnych znajomych i przyjaciół. A wizyty u niej w domu były czystą przyjemnością – nie tylko intelektualną, ale i... kulinarną. Zawsze skromna (aż do przesady...), jakoś nie widziała siebie w roli „postaci pomnikowej”.

Przełom roku przyniósł zdecydowane pogorszenie się jej stanu zdrowia. Po kilkukrotnym pobycie w łukowskim szpitalu znalazła się w Domu Seniora w Świderkach, a niedawno – została przewieziona do Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Krynku Łukowskiej.

Niestety... Nagle okazało się, że Jej życie – to już „czas przeszły dokonany”... Maria Halina Balińska odeszła 27 czerwca, o godz. 13.40, a 29 czerwca obchodziłaby 75 urodziny. Zanim od nas odeszła, w 2002 roku zdecydowała się na notarialny akt donacji swojego ciała Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach. Czy nas by było stać na tak heroiczny gest?

Mario, jak wiele osób Ciebie szanowało, podziwowało i kochało, przekonał się w niedzielne popołudnie 30 czerwca, kiedy żegnało Cię kilkadziesiąt osób z Ulaną, Łukową, Lubliną, Nałęczową i Siedlcem. Pozostaniesz w naszych sercach, a przede wszystkim w naszej pamięci.

Mario, Ty masz przyjaciół, a przyjaciele już nie mają Ciebie!

Zbigniew Smółko
& Patryk Pytlak

Transfer na miarę Bartosza Zmarzlika

Aktualny siatkarski mistrz świata i Europy Wilfredo León podpisał kontrakt z Bogdanką LUK Lublin.

- Teraz nie zabraknie mi polskich krówek - żartuje siatkarz

Lublin: Grający dla drużyny Sir Susa Vim Perugia w styczniu oznajmił, że po zakończeniu rozgrywek opuści Włochy. Kontrakt z Sir Susa Vim Perugia wygasł mu z końcem czerwca, a w poniedziałek (1 lipca) został ogłoszony oficjalnie zawodnikiem lubelskiej drużyny.

Siatkarz kontrakt z LUK Lublin podpisał na rok. Nie wyklucza jednak jego przedłużenia.

- Dwa miesiące pogram i od razu decydujemy (śmiech - dop. red.). Czuje, że Lublin to wielka rodzina. Prezesi mówili mi, że budowana jest tu drużyna, która będzie wchodzić na co raz to wyższy poziom. Mam nadzieję, że to się uda nam wykonać. Zadanie jest ambitne, ale ja tak chciałem. Podjąłem decyzję, że moja kariera będzie dalej się toczyć w tym kra-



Kibice przywitali Wilfredo Leona przed Lubelskim Centrum Konferencyjnym w Lublinie

ju. Moja córka już w szkole miała język polski i teraz mówi znacznie lepiej niż ja (śmiech - dop. red.) - mówi Wilfredo León, nowy zawodnik Bogdanki LUK Lublin.

Jaka będzie forma przed Igrzyskami Olimpijskimi? - Idealna (śmiech). Kilka dni regeneracji i potem już wracam z pełną energią - śmieje się siatkarz. Wilfre-

do cele stawia sobie najwyższe z możliwych. - Drużyna jest w świetnej dyspozycji i razem będziemy walczyć - mówi i dodaje, że do Lublina przeprowadził się z całą rodziną.

W Lublinie siatkarz nigdy wcześniej nie był.

- Nie jest tu jak w Warszawie, że są wszędzie budynki. Jest

dużo zieleni. Do tej pory jeszcze nie trafiłem na korki i bardzo się z tego cieszę. Denerwuje się, gdy muszę długo czekać. Poznam Lublin bardziej, gdy rozpocznie się sezon. Na razie jest idealnie - dodaje.

I choć zarobki siatkarza są gigantyczne (w Bogdance LUK Lublin zarobi ok. 3 mln) nie był



Wilfredo León podczas konferencji prasowej

to aspekt, którym się kierował wybierając klub.

- W tej chwili chcę być w Polsce, żeby tutaj posłać moje dzieciaki do szkoły. Gdyby nie było tego aspektu, a miałbym patrzeć tylko przez pryzmat pieniędzy, to mogłem dokonać innego wyboru - mówi Wilfredo.

Wilfredo León to kubańsko-polski siatkarz, grający na pozycji przyjmującego. Jest byłym reprezentantem Kuby w latach 2007-2012, wicemistrzem świata z 2010, a od 24 lipca 2019 reprezentantem Polski, z którą zdobył złoty medal Mistrzostw Europy 2023.

Dominika Polonis

Wisła Puławy. Takie pieniądze były od Azotów!

Klub Sportowy z Puław jest w kiepskiej sytuacji finansowej. Być może Wisła nie zagra w II lidze.

Jakie jest zadłużenie? Trudno powiedzieć, ale trzeba liczyć na sporą kwotę. Pojawił się artykuł: Kurek zakrecony. 120 mln zł poszło na darowizny i sponsoring autorstwa Pawła Buczkowskiego. W nim przedstawione jest zestawienie, jakie środki wpływały na rzecz Wisły Puławy. Trzeba pamiętać, że to klub wielosekcyjny, ale lwia część szła na rozgrywki piłkarskie.

3,9 mln zł
(2022)2,9 mln zł
(2021)2,7 mln zł
(2020)2,4 mln zł
(2019)4 mln zł
(2018)5,1 mln zł
(2017)3,4 mln zł
(2016)

mp

W której lidze zagra Wisła?

I to jest pytanie. Terminy gonią, a na dzisiaj nic nie wiadomo.

Wiadomo, że kolejni zawodnicy opuszczają drugoligowca. Trener Mikołaj Raczynski również znalazł sobie nowe miejsce pracy. Będzie odpowiadał za wyniki trzecioligowej Polonii Środa Wielkopolska. Czy zarząd zdoła

skompletować ekipę na II ligę? Czasu jest bardzo mało, bo już za kilkanaście dni inauguracja rozgrywek. Czy będzie w nich uczestniczyła Duma Powiśla?

Już po zamknięciu aktualnego wydania odbyło się dołączenie walnego. Wówczas powinny paść jakieś konkrety. A jeśli nie II liga? IV liga i Klasa Okręgowa wznawiają rozgrywki za miesiąc. Najważniejsza rzecz to znaleźć-

nie zawodników, którzy będą chcieli grać na tym poziomie.

Czy są środki finansowe na grę w II lidze? Czy są środki finansowe na IV ligę? Czy są środki finansowe na Klasę Okręgową?

Kto nie dostał licencji na grę w Klasie Okręgowej?

Komisja ds. Licencji Klubowych Lubelskiego Związ-

ku Piłki Nożnej poinformowała, iż na posiedzeniu 31 maja poddano analizie dokumenty klubów ubiegających się o licencję.

Chodzi o rozgrywki Klasy Okręgowej w regionach: Lublin, Biała Podlaska, Chełm i Zamość. Jak wygląda sytuacja z ekipami z naszego podwórka? Kto otrzymał licencję na grę w sezonie 2024/2025 oraz 2025/2026?

mp

Karol w Pogoni

W Wiśle Puławy nie będzie występował Karol Noiszewski.

Jego umowa z klubem została rozwiązana za porozumieniem stron. W poprzednim sezonie II ligi 24-letni obrońca zagrał w 28 meczach i strzelił dwa gole. Zaliczył 2211 minut. Obejrzał 12 żółtych kartek, a w jednym spotkaniu został dwukrotnie został napomniany i musiał przedwcześnie opuścić boisko. Do tego dołożył 3 spotkania w Pucharze Polski (223 minuty). Zdobył jednego gola i zobaczył jedną żółtą kartkę.

Noiszewski znalazł sobie nowy klub. Będzie występował



Karol Noiszewski został nowym graczem Pogoni Grodzisk Mazowiecki

w ekipie beniaminka II ligi - Pogoni Grodzisk Mazowiecki. Zawodnik rodem z Mińska Mazowieckiego związał się z klubem

rocznym kontraktem z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy.

mp

Klichowicz nie zagra w Wiśle

Mateusz Klichowicz będzie występował w innym zespole.

32-letni wychowanek Olimpii Poznań grał w Wiśle Puławy przez ostatnie dwa lata. W pierwszym sezonie zaliczył 31 meczów o punkty i zdobył 7 goli. W niedawno zakończonych rozgrywkach zanotował 34 występy (liga i puchar), w których trafił do siatki 10 razy.

Klichowicz związał się z Rekordem Bielsko-Biała. To beniaminek II ligi. Z nowym klubem związał się dwuletnim kontraktem.



Mateusz Klichowicz będzie kontynuował przygodę z piłką w Rekordzie Bielsko-Biała

mp

OSP Okrzeja niesie pomoc od 100 lat!



Wręczono medale i odznaczenia dla zasłużonych druhów (fot. Barbara Brudkowska)



Medale, odznaczenia i odznaki wręczyli: Komendant Wojewódzki SP w Lublinie Zenon Pisiewicz, komendant powiatowy w Łukowie Konrad Turski, prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Marian Starownik, prezes oddziału powiatowego Janusz Kozioł, prezes oddziału gminnego Jerzy Kędra i prezes OSP Okrzeja Robert Wojtasiewicz. (fot. Barbara Brudkowska)



Po eucharystii strażackie poddziały przeszły w defiladzie ulicami Okrzei w asyście Orkiestry Dętej OSP Stoczek Łukowski. (fot. Barbara Brudkowska)



Na uroczystości przybyli przedstawiciele wszystkich pokoleń mieszkańców Okrzei i pobliskich miejscowości (fot. B. Brudkowska)

GMINA KRZYWDA: Uroczystości 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Okrzei odbyły się 29 czerwca, z udziałem przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Była to okazja do przekazania gratulacji i życzeń, uhonorowania wyróżniających się druhów oraz oficjalnego włączenia jednostki do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

odstłonili m.in. minister infrastruktury Dariusz Klimczak, wójt gminy Krzywda Wojciech Czerniec i prezes OSP Okrzeja Robert Wojtasiewicz.

Złoty Znak ZOSP RP

Z okazji jubileuszu OSP Okrzeja została odznaczona „Złotym Znakiem ZOSP RP”, którym jej sztandar udekorował prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Marian Starownik. Następnie wręczono medale i odznaczenia zasłużonym strażakom. Prezes Wojtasiewicz odebrał od komendanta wojewódzkiego Zenona Pisiewicza dokumenty, potwierdzające włączenie od maja tego roku OSP Okrzeja do KSRG.

Na scenie

Po oficjalnej części obchodów 100-lecia rozpoczął się festyn. Na plenerowej scenie wystąpili: wokalistka Karolina Papiewska z Ogniska Muzycznego w Rykach z nauczycielem muzyki w szkołach w Okrzei, Hucie Dąbrowie i w Woli Okrzejskiej Bogdanem Ochnikiem, Młodzieżowa Drużyna



OSP Okrzeja podziękowała wszystkim, którzy wsparli organizację jubileuszu

Pożarnicza z Okrzei, oraz zespół śpiewaczy „Kobierzec” ze Starych Kobiałek. Gwiazdą wieczoru była discopolowa grupa „News”, a imprezę zakończyła zabawa z zespołem „Lorens”.

Liczne atrakcje

Podczas całego wydarzenia dostępnych było wiele dodatkowych atrakcji: darmowe poczęstunki: grochówka i kielbaski

ze strażackiej kuchni polowej, shakes od firmy ULMER oraz dmuchańce dla dzieci. Animatorzy prowadziły zabawy, a żywe maskotki i warsztaty organizowane przez Fundację „Damy Radę” zapewniały rozrywkę. Dzieci mogły także skorzystać z brokatowych tatuaży i kolorowych warkoczyczków. Nie zabrakło również prezentacji zabytkowych samochodów, videobudki 360, stoisk z rękodziełem, oraz stoisk gastronomicznych.

MEDALE I ODZNACZENIA:

PODZAS UROCZYSTOŚCI ZOSTALI WYRÓŻNIENI NASTĘPUJĄCY DRUHOWIE:

- ZŁOTYM MEDALEM

„ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA”:
dh Robert Wojtasiewicz,
dh Marek Michalak,

- SREBRNYM MEDALEM

„ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA”:
dh Sławomir Chudzik,
dh Sławomir Chudzik,

- BRĄZOWYM MEDALEM

„ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA”:
dh Franciszek Frączek,
dh Sylwester Żukowski,

- ODZNAKĄ „STRAŻAK

WZOROWY”:
dh Daniel Kryczka,
dh Marek Pietrak,
dh Bartosz Zbucki,

- ODZNAKĄ ZA WYSŁUGĘ

50 LAT:
dh Wiesław Łubianka,
dh Tomasz Zawadzki,

- ODZNAKĄ ZA WYSŁUGĘ

35 LAT:
dh Jerzy Niezabitowski,

- ODZNAKĄ ZA WYSŁUGĘ

30 LAT:
dh Robert Wojtasiewicz,
dh Marek Michalak,
dh Janusz Brudkowski,

- ODZNAKĄ ZA WYSŁUGĘ

10 LAT:
dh Daniel Kryczka,
dh Franciszek Frączek,
dh Sylwester Żukowski,
dh Sławomir Chudzik.

Podziękowania:

Podziękowania otrzymali również druhowie honorowi Tadeusz Balak, Kazimierz Ochnik, Lucjan Gajek, Henryk Wiktowski, Wiesław Łubianka i Tomasz Zawadzki.

dziełem, oraz stoisk gastronomicznych.

- Wyrażamy głęboką wdzięczność za Waszą obecność, mając nadzieję, że wspólnie spędzony

czas przyniósł Wam wiele radości i niezapomnianych wrażeń – dodają organizatorzy.

red., Emilia Ambroziak

Grom Świętował ćwierć wieku



Srebro Odznaki Honorowej LZPN-u otrzymali: Maciej Hukaluk, Karol Kosel, Paweł Kot, Paweł Krzeski, Dariusz Lecyk, Zenon Matejek, Jacek Matysiewicz, Cezary Michaluk, Mirosław Męczyński, Jarosław Miłosz



Srebrna Odznaka Jubileuszowa 100-lecia LZPN-u powędrowała do Grzegorza Sokołowskiego



Złote Odznaki Honorowe LZPN-u otrzymali: Jerzy Ciok, Jarosław Kalenik, Ryszard Karaś i Anna Mróz

Ostatnim akordem sezonu 2023/2024 była XIII Letnia Białkopodlaska Gala Piłkarska. W Kąkolewnicy swoje 25-lecie świętował miejscowy klub - Grom.

Prowadzący Roman Laszuk przedstawił historię klubu. Zapraszamy do lektury.

Zebranie założycielskie klubu odbyło się 21 lipca 1999 roku. Wówczas zdecydowano, że przyjmie on nazwę Uczniowski Ludowy Pożarniczy Klub Sportowy Grom w Kąkolewnicy. Prezesem został Krzysztof Kośmider, wiceprezesem – Józef Buc, a skarbnikiem – Arkadiusz Śledź.

Już 5 sierpnia klub zgłoszono do rozgrywek BOZPN. Pierwszy sezon okazał się niezwykle udany – Grom zajął drugie miejsce

w Klasie A. W Kąkolewnicy postawiono zatem ambitny cel awansu za rok do Klasy Okręgowej. Sezon 2000/01 klub rozpoczął z nowym trenerem. Został nim Mirosław Męczyński, nowy prezes Gromu, któremu w działalności klubu pomagali wtedy: Andrzej Główniak i Jerzy Ciok. Występy zakończyły się pełnym sukcesem – Grom awansował do „Okręgówki”.

Grał w niej dwa sezony. W 2003 roku spadł do Klasy A, by po dwóch sezonach powrócić do Klasy Okręgowej. Na sześć lat, bo w sezonie 2011/12 znów przyszło mu występować w Klasie A. Później, aż do dnia dzisiejszego, nic takiego już nie nastąpiło. Mało tego, w 2014 roku Grom w 15. roku istnienia został mistrzem Białkopodlaskiej Klasy Okręgowej i awansował do IV ligi, opierając swój skład niemal całkowicie

na zawodnikach miejscowych, którymi kierował grający trener Daniel Wajszczuk.

Oprócz niego warto jeszcze wymienić Mateusza i Pawła Muszyńskich, Krzysztofa Jędruchniwicza, Karola Szczesnia, Karola Kalenika, Bartłomieja Sokołowskiego, Wojciecha Sokoła, Emila Chromika, Andrzeja Główniaka, Karola Borkowskiego, Michała Grudzińskiego i Huberta Sierpnia.

Pobyt w IV lidze i gra na nowym pięknym stadionie trwał jeden sezon. Grom zdobył w 16 meczach 22 punkty i zajął ostatnie 16. miejsce i przez następnych osiem sezonów znajdował się w Klasie Okręgowej. Ciągłe jednak w czołówce, bo dwa razy czwarty, raz trzeci, cztery razy drugi i raz w sezonie 2021/22 - pierwszy. Ze względów finansowych zrezygnował wtedy z awansu do IV ligi, by

pojawić się w niej rok później, kiedy mistrzem została Lutnia Piszczac, lecz nie zdecydowała się grać w wyższej klasie rozgrywkowej.

O tym, że Grom występował w ostatnim sezonie w IV lidze zdecydowało zdanie prezesa Jacka Matysiewicza oraz postawa gminnych radnych oraz wójt Anny Mróz, którzy zdecydowali się na dofinansowanie klubu dodatkową kwotą 150 tys. zł. I chociaż Grom zajął z 23 punktami spadkowe przedostatnie miejsce, to zasługuje na uznanie za podjęcie jako wicemistrz „Okręgówki” wyzwania i godne reprezentowanie białkopodlaskiego piłkarstwa na wojewódzkim szczęblu. Aktualnie w drużynie seniorów i trzech młodzieżowych zarejestrowanych jest około 80 piłkarzy.

mp

Co z trenerem Gromu Kąkolewnica?



Adrian Świderski (w środku) przeniósł się z Gromu Kąkolewnica do Orląt Łuków

Zespół z Kąkolewnicy w nowym sezonie przystąpi do gry w Klasie Okręgowej. Kto będzie odpowiadał za wyniki Gromu?

Z pewnością nie Adrian Świderski. 35-latek odpowiadał za wyniki beniaminka IV ligi przez ponad

połowę sezonu, kiedy to zastąpił na stanowisku Mirosława Kosowskiego i Zbigniewa Kozłowskiego. - Rozstaliśmy się w zgodzie. Doszło do spotkania i wspólnie podjęliśmy decyzję, iż kończymy współpracę. Życzę klubowi oraz zespołowi wszystkiego najlepszego - mówi szkoleniowiec rodem z Dąbia.

mp

Tytan ma nowy zarząd



Nowy zarząd Tytana Wisznice

Drużyna z Wisznice zajęła ostatnie miejsce w Klasie Okręgowej i spadła do Klasy A.

W ostatnim czasie w klubie doszło do wyborów. Znamy

skład. Prezesem został Maciej Skurski. Rolę wiceprezesa przejął Paweł Sobczuk, zaś sekretarza Juliusz Rejek. Członkami zarządu zostali: Maciej Bartkowski i Marcin Cydejko.

mp

Kto będzie szkoleniowcem piłkarzy Orląt Łuków?

Według naszych informacji, rolę trenera obejmie Adrian Świderski.

35-latek jest wychowankiem klubu. Występował w: Borze Dąbie, Lesovii Trzebiezów, Absolwencie

Domaszewnica. Jako trener pracował w: Pogoni II Siedlce, Armatach Stoczek Łukowski, ŁKS-ie Łazy.

W ostatnich miesiącach odpowiadał za wyniki Gromu Kąkolewnica.

mp

Czy Grom zagra w IV lidze? Już wiemy

Jak będzie wyglądała IV liga w nowym sezonie? Na dzisiaj wystąpi w niej 17 ekip.

Ze zmagania zrezygnowały ekipy: Cisowianki Drzewce, Kryształu Werbkowice, Stali Poniatowa oraz Huczwys Tyszowce. W jednym momencie było 15 drużyn. Władze Lubelskiego Związku Piłki Nożnej zaproponowały grę kolejnym spadkowiczom: Granitowi Bychawa, Gromowi Kąkolewnica i Ogni-

wu Wierzbica. Rękawice podjęli tylko Ci pierwsi.

Grom zrezygnowała z możliwości występów w IV lidze. Mamy 16 drużyn. Jak czytacie w pierwszym zdaniu, na dzisiaj wystąpi 17 ekip. O kim mowa? Według uchwały Polskiego Związku Piłki Nożnej miejsce zaplanowane przegrany baraży. Sparta Rejowiec, czyli finalista nie wyraziła chęci, więc zapytano Avię II Świdnik. I padła odpowiedź „tak”.

mp

BIA

Radni z gminy Krzywda dali wójtowi absolutorium i wotum zaufania

GMINA KRZYWDA: Wójt gminy Krzywda, Wojciech Czerniec, uzyskał wotum zaufania i absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. Podczas sesji w czwartek, 27 czerwca za uchwałami w tej sprawie zagłosowali wszyscy radni, uczestniczący w obradach.

W 2023 r. gminny samorząd przeznaczył na inwestycje ponad 12 milionów, czyli prawie o połowę więcej niż w 2022. Większość pieniędzy pozyskał ze źródeł zewnętrznych, w tym Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład” i Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Rozwój kanalizacji

Najwięcej pieniędzy, bo ponad 5 mln 270 tys. zł, pochłonięła budowa kanalizacji w Krzywdzie i Zimnej Wodzie. Cała kwota pochodziła z „Polskiego Ładu”.

ła budowa kanalizacji w Krzywdzie i Zimnej Wodzie. Cała kwota pochodziła z „Polskiego Ładu”.

Lepsze drogi

Z tego samego źródła gmina sfinansowała dwa etapy modernizacji dróg. Za pierwszy zapłaciła ponad 1 mln 880 tys. zł, które wykorzystano na wykonanie robót w Hucie Dąbrowie, Radoryżu Kościelnym, Radoryżu Smolanym, Kożuchówce, ulic Leśnej, Żytniej, Sosnowej, Piaskowej i Pięknej w Krzywdzie, a także tras Krzywda - Zimna Woda, Laski - Wielgolas i Stary Patok - Wielgolas.

Drugi projekt obejmował modernizację dróg w Okrzei, Podosiu, Woli Okrzejskiej, Ciosowniku, Szczalbie i między Podosiem a miejscowością

Gole Łazy. Te prace kosztowały ponad 1 mln 210 tys. zł. W przypadku obydwu projektów dofinansowanie z „Polskiego Ładu” wystarczyło na pokrycie 95 procent kosztów.

Korzystając z dotacji z RFRD, za prawie 1 mln 170 tys. zł gmina przebudowała ulice Dolną, Towarową i Wrzosową w Krzywdzie, a za ponad 650 tys. zł poprawiła fragment trasy w Hucie Dąbrowie. Z własnego budżetu samorząd pokrył połowę kosztów.

Miasteczko Ruchu Drogowego

Na liście ubiegłorocznych wydatków inwestycyjnych są jeszcze m.in. - prawie 680 tys. zł na utworzenie miasteczka ruchu drogowego w Krzywdzie i około 620 tys. zł na budowę kanalizacji w ulicach

Dolnej, Towarowej i Wrzosowej, również w Krzywdzie.

Na pierwsze zadanie samorząd pozyskał ponad 250 tys. zł dotacji z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego, a drugie sfinansował w całości z własnego budżetu.

Fundusz sołecki

Zestawienie dopełnia ponad 560 tys. zł na inwestycje, finansowane w ramach funduszu sołeckiego. Pieniądze te zostały wykorzystane m.in. na utwardzenie dróg, budowę chodników, doposażenie świetlic, placów zabaw i terenów rekreacyjnych.

Plan dochodów na 2023 rok został wykonany w 97,60 proc., a wydatków w 96,83 proc.

mo

Ogród w Szkole. Wspaniałe warsztaty tworzenia zielonych kompozycji w Krzywdzie



Najmłodsi stworzyli wspaniałe kompozycje, które można podziwiać w ich słoikach (fot. GBP w Krzywdzie)

Gminna Biblioteka Publiczna w Krzywdzie stała się miejscem wyjątkowego wydarzenia. W budynku dworca PKP, gdzie mieści się Centrum Kultury, zorganizowano warsztaty pod nazwą „Ogród w Szkole”.

LUK

Warsztaty odbyły się w dwóch turach, aby umożliwić udział jak największej liczbie zainteresowanych. Pierwsza grupa, składająca się z dzieci, rozpoczęła swoje zajęcia o godzinie 16.30. Młodzi uczestnicy z zapałem i entuzjazmem podchodzili do zadania, ciesząc się z możliwości stworzenia własnego, małego ogrodu. Następnie, o godzinie 17.30, swoje spotkanie rozpoczęli seniorzy. Dla nich była

to okazja do spędzenia czasu w twórczy sposób i nawiązania nowych znajomości.

Warsztaty poprowadziła Monika Kuchta-Koszara z Fundacji „Damy Radę”, która dzięki swojej wiedzy i doświadczeniu wprowadziła uczestników w tajniki tworzenia ogrodów w szkole. Każdy uczestnik miał okazję skomponować swoją własną, unikalną kompozycję roślinną, którą mógł zabrać

do domu. Pani Monika cierpliwie tłumaczyła każdy etap procesu, od doboru roślin, przez układanie warstw ziemi i dekoracji, aż po pielęgnację gotowego ogrodu.

Takie wydarzenia nie tylko rozwijają kreatywność, ale również integrują lokalną społeczność, co jest jednym z głównych celów naszej biblioteki.

Patryk Pytlak

Zmarł Kazimierz Karwowski, wieloletni sołtys wsi Zalesie

GMINA ŁUKÓW: Kazimierz Karwowski zmarł 2 lipca w wieku 74 lat. Przez dwie ostatnie kadencje był sołtysem wsi Zalesie, w gminie Łuków.



Śp. Kazimierz Karwowski (1949 - 2024)

Kazimierz Karwowski, oprócz tego, że pełnił funkcję sołtysa, to od wielu lat był prezesem OSP Zalesie. Jego praca i poświęcenie przyczyniły się do licznych inicjatyw i projektów, które wpłynęły na poprawę jakości życia mieszkańców Zalesia.

Ostatnie pożegnanie śp. Kazimierza Karwowskiego miało miejsce 9 lipca 2024 r. Msza św. pogrzebowa została odprawiona w kościele Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie, po której nastąpiło wprowadzenie ciała zmarłego na cmentarz parafialny.

Zmarłego pożegnali najbliżsi: żona, córki, syn, synowa, wnuki, prawnuki, siostry z rodzinami, rodzina, znajomi i sąsiedzi.

Urząd Gminy Łuków w oficjalnym komunikacie złożył wyrazy szczerzego współczucia rodzinie Kazimierza Karwowskiego.

mo

Olimpijscy „WŁADCY ZIEMI” z Rolnika



Uczniowie przygotowywali się do konkursu pod kierunkiem nauczycielki biologii Renaty Wawryniuk (fot. ZS nr 3)

Julia Krypska, Justyna Borkowska, Oliwia Wiącek, Justyna Machnio, Krzysztof Majek, Julia Kryczka, Kuba Borek, Magdalena Gałązka z ZS nr 3 w Łukowie, brali udział w XIII Edycji Ogólnopolskiej Olimpiady z Biologii „Władcy Ziemi” zorganizowanej przez School Olimp w Łodzi.

Ogólnopolski etap olimpiady odbył się 9 kwietnia, a na wyniki uczniowie czekali do 14 czerwca. Wśród najlepszych uczniów z 327 biorących udział w finale

ogólnopolskim uczniowie „Rolnika” zajęli:

III miejsce - Julia Krypska IV TŻ

V m-ce - Justyna Borkowska IV TIA, V miejsce Oliwia Wiącek IV TI

VII m-ce - Justyna Machnio III TŻ, Krzysztof Majek IV TIA, Julia Kryczka IV TIA, Kuba Borek I TC

XV m-ce - Magdalena Gałązka IV TIA.

Uczniowie przygotowywali się do konkursu pod kierunkiem nauczycielki biologii Renaty Wawryniuk, z którą pracują podczas zajęć lekcyjnych, jak i pozalekcyjnych. Gratulujemy uczniom wysokich osiągnięć i życzymy powodzenia w kolejnych edycjach olimpiady.

mo

Młynarczyk i Borkowski ze złotem. Ognik i Zachoszcz mają brąz!

Wielki sukces Olimpijczyka Łuków podczas XXX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży „Lubelskie 2024” w podnoszeniu ciężarów. Nasi przedstawiciele wywalczyli cztery medale, a w klasyfikacji generalnej są trzecim klubem w Polsce! Łukowska ekipa o pół punktu wyprzedziła Polwicę Wierzbno.

Łatwiej gonić niż uciekać

- Mamy połowę roku, a już na naszym koncie jest siedem medali. To mój największy sukces trenerski w 15-letniej przygodzie. Powiem szczerze, że po cichu liczyłem na cztery krążki podczas olimpiady młodzieży. Żeby tak się stało Julka Ochnik i Piotrek Zachoszcz musieli zrobić rekordy życiowe. Dokonali tego. Do tego Andżelika Młynarczyk i Błażej Borkowski potwierdzili dominację w kraju w swoich kategoriach wagowych. Bronili tytułów, a pamiętajmy, że nie jest to proste zadanie. Zawsze łatwiej jest gonić niż uciekać. W ciężarach są trzy podejścia w każdym boju. Często decyduje dyspozycja dnia, inne uwarunkowania - mówi Robert Dołęga, szkoleniowiec Olimpijczyka.

Andżelika królową Polski!

Zawodniczka Olimpijczyka Łuków potwierdziła dominację w kraju! Andżelika Młynarczyk wywalczyła złoty medal podczas



Andżelika Młynarczyk i Błażej Borkowski zostali mistrzami Polski. Oboje zajęli piąte miejsce w klasyfikacji Sinclair'a



XXX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży „Lubelskie 2024”. Podopieczna Roberta Dołęgi triumfowała w kat. 55 kg. W sumie uzbierała 156 kg. 17-latkę w najlepszym podejściu w rwaniu uzyskała 70 kg, zaś w podrzucie 86 kg. Srebro wywalczyła Wiktoria Kasielska (LKS Polwica Wierzbno) - 149 kg, zaś brąz Maria Koszałka (Unia Hrubieszów) - 135 kg.

Julia Ognik z brązem!

Wielki sukces zawodniczki Olimpijczyka Łuków.

Julia Ognik wywalczyła brązowy. W Biłgoraju cieszyła się ze swojego największego osiągnięcia w przygodzie z „fajerami”.

Podopieczna Roberta Dołęgi startowała w grupie do 64 kg. W rwaniu zaliczyła 59 kg, zaś w podrzucie 72 kg. Dało to jej 131

kg w dwuboju. Zawodniczka ustanowiła rekordy w poszczególnych bojach oraz w klasyfikacji ogólnej.

Błażej Borkowski mistrzem Polski!

Wielkie brawa. Zawodnik Olimpijczyka Łuków wywalczył złoty medal.

Błażej Borkowski triumfował w kat. 67 kg podczas XXX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży „Lubelskie 2024”. Podczas zmagania w Biłgoraju nie miał sobie równych.

Podopieczni Roberta Dołęgi zaliczył pięć podejść. W najlepszej próbie rwania zanotował 110 kg, zaś w podrzucie 130 kg. W sumie uzbierał 240 kg. Wyprzedził o siedem kilogramów Kacpra Filipiaka z Husarii Wybraniec oraz o dziewięć kilogramów Piotra Ćwika z Narwi Pułtusk. 17-latek został najlepszym

zawodnikiem w kraju w swojej kategorii wagowej i wiekowej.

Otarł się o podium

Kilka dni temu zajął czwarte miejsce podczas mistrzostw Polski seniorów. Wystąpił w kat. 67 kg. Przed rokiem wywalczył wicemistrzostwo kraju, ale w kat. 61 kg. Po bardzo zaciętej rywalizacji wychowanek Olimpijczyka otarł się o podium. Pobił dwa rekordy życiowe w rwaniu: 108 i 100 kg, w podrzucie 131 kg oraz w dwuboju 237 i 241 kg. Błażej był najmłodszym zawodnikiem w tej kategorii wagowej.

Mistrzem wśród seniorów został Marek Komorowski (MOS Opole) - 267 kg. Srebro zdobył Hubert Pietrzak (Nida Nidzica) - 261 kg, zaś brąz Piotr Jeromin (Budowlani Opole), który uzbierał zaledwie kilogram więcej od Borkowskiego.



Julia Ognik zdobyła brąz podczas zmagania w Biłgoraju



Piotr Zachoszcz osiągnął życiowy sukces

Zachoszcz z brązem!

Kolejny medal dla Olimpijczyka Łuków. Wielkie brawa!

Piotr Zachoszcz został brązowym medalistą. 17-latek wywalczył trzecie miejsce w kraju podczas zmagania w Biłgoraju w kat. 89 kg. Podopieczni Roberta Dołęgi zgromadził 231 kg. W najlepszym podejściu w rwaniu zaliczył 100 kg, zaś w podrzucie 131 kg. Nasz przedstawiciel wyprzedził o 2 kg Szymona Ziębowicza (Nowosądeczanin Powroźnik). Mistrzem został Szymon Grzymała (Budowlani Opole) - 285 kg, zaś wicemi-

strzem Florian Dąbek (Polwica Wierzbno) - 281 kg.

Andżelika i Błażej na „piątkę”

Dwójka mistrzów znalazła się w czołówce klasyfikacji Sinclair'a za starty podczas XXX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w podnoszeniu ciężarów.

Andżelika Młynarczyk, która wygrała grupę do 55 kg oraz Błażej Borkowski, który został mistrzem w kat. 67 zajęli piąte miejsce w klasyfikacji open. Wielkie brawa.

mp

Kadra narodowa trenowała w Łukowie

29 czerwca w hali sportowej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łukowie odbyło się seminarium szkoleniowe kadry narodowej dzieci Polskiego Związku Kickboxingu!

Konsultacje były oficjalnym rozpoczęciem przygotowań do Mistrzostw Świata na Węgrzech. W treningach wzięło udział 43 zawodników z 12 klubów sportowych: Ninja Academy Warszawa, X Fight Piaseczno, Jurajska Akademia Sportu, LKSW Dan, Taekwondo Kick-boxing, Klub Sportowy Centrum Tang Soo Do Pionki, KSW Łuków, Klub Sportowy Rocky Wrocław, Klub Sportowy Mistral, Klub Sportowy Striker, Klub Sportowy Tae, Walhalla Fight Club, Kickboxing Małpka Zawiercie. Zawodnicy trenowali pod okiem trenera kadry narodo-



Pamiątkowe zdjęcie kadry narodowej dzieci

wej Zenona Pawlikowskiego. Na zakończenie ostatniej sesji treningowej trener wręczył 28 zawodnikom powołania do kadry narodowej. Wśród powołanych do kadry znaleźli się trzej łukowianie: Michał

Gajda, Leon Stępnia i Fabian Wysocki.

Z tej grupy zostanie wyłoniona wąska kadra, która będzie reprezentowała nasz kraj na mistrzostwach świata. Kto znajdzie się w reprezentacji dowiemy się

już wkrótce. W ubiegłym roku w reprezentacji było 10 zawodników, w tym łukowianin Jakub Oponowicz, który na mistrzostwach Europy w Turcji wywalczył złoty medal.

mp

Pectus, Citko, Świerczewski. Piana party, turniej dziewcząt!

Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców Stoczka Łukowskiego i okolic na niedzielne wydarzenie. Będzie się działo!

Już 14 lipca czekają nas wielkie emocje sportowe i nie tylko. O godz. 15:00 odbędzie się niecodzienny mecz. Z jednej strony znany zespół Pectus, który nie tylko zaśpiewa, ale i zagra. Tomasz, Marek, Mateusz i Maciej Szczepaniakowie wystąpią w jednym zespole z m.in.: byłymi reprezentantami Polski: Piotrem Świerczewskim i Markiem Citko. Ich rywalami będzie reprezentacja Stoczka Łukowskiego.

O godz. 14:30 wyjątkowe spotkanie dziewcząt ze Szkoły Podstawowej w Stoczku Łukowskim. Przed publicznością za-

prezentują się m.in. mistrzyni województwa turnieju o Puchar Tymbarku, które osiągnęły sukces pod wodzą Anety Gac. A to wszystko na nowym obiekcie przy ul. Dwernickiego.

Organizatorem wydarzenia są: Miejski Ośrodek Kultury w Stoczku Łukowskim oraz Aves Stoczek Łukowski. Wydarzenie odbędzie się pod patronatem Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Ale to nie wszystko. Od godz. 16:00 w Parku Chojniaka czeka nas Sport Fun Festival. Będzie piana party, dmuchańce, strefa gastronomiczna, kolorowe proszki, malowanie twarzy. Mało? Na dzieci czekają biegi z różnego rodzaju przeszkodami. Nagrodą główną jest wyjazd na kolonie letnie do Zakopanego.

mp

LUK

Setne urodziny pani Genowefy Basek z Kisielska. Dużo zdrowia!



Wójt Marek Czub oraz Magdalena Jabłońska – inspektor w Urzędzie Gminy przekazali 100-latce list gratulacyjny od premiera Donalda Tuska, a od władz gminy pamiątkowy medal „Zasłużony dla Gminy Stoczek Łukowski” oraz pieniądze „Świadczenie Senior 100” (fot. Gmina Krzywda)

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: 30 czerwca jubileusz setnych urodzin obchodziła mieszkanka Kisielska - pani Genowefa Basek.

Ten niezwykle dzień dostojna Jubilatka świętowała w gronie rodziny, przyjaciół oraz przedstawicieli samorządu. Pani Genowefa spotkała się z zaproszonymi gośćmi w Dworcu „Izydory” na uroczystym przyjęciu, podczas którego otrzymała mnóstwo życzeń.

Jubilatkę w dniu urodzin odwiedzili przedstawiciele gminy Stoczek Łukowski: wójt Marek Czub oraz Magdalena Jabłońska – inspektor w Urzędzie Gminy. Życzili jej wiele zdrowia i przekazali list gratulacyjny od Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska, a od władz samorządowych gminy Stoczek Łukowski - pamiątkowy medal „Zasłużony dla Gminy Stoczek Łukowski” oraz pieniądze „Świadczenie Senior 100”.



W wolnym czasie, którego było bardzo mało, Jubilatka lubiła wyrabiać na krosnach piękne kilimy i dywany z wełny i lnu, własnoręcznie uprzedzionych na kołowrotku (fot. gmina Stoczek Łukowski)

Od dziecka pracowała

Pani Genowefa Basek (z domu Chudek) urodziła się 30 czerwca 1924 r. w Kisielsku, jest córką Marcina i Marianny zd. Pawik.

Gdy miała dziesięć lat, zmarł jej ojciec, od tamtej pory Genowefa bardzo ciężko pracowała w gospodarstwie. Musiała też pracować u innych gospodarzy przy żniwach, wykopkach za tzw. „odrodek”.

Czworo dzieci

W 1952 r. zawarła związek małżeński z Marianem Baskiem z Kisielska. Razem z mężem wychowali czworo dzieci: jedną córkę i trzech synów.

Pani Genowefa doczekała się dziesięciorga wnucząt oraz trzynaściorga prawnucząt.

Jubilatka całe swoje życie poświęciła ciężkiej pracy na roli i wychowaniu dzieci. W wolnym czasie, którego było bardzo mało, lubiła wyrabiać na krosnach piękne kilimy i dywany z wełny i lnu, własnoręcznie uprzedzionych na kołowrotku.

Dostojna Jubilatka mieszka z synem Jerzym i jego rodziną. Jest otoczona troskliwą opieką. Czas spędza przeważnie na modlitwie, często wraca wspomnieniami do lat młodości, opowiada, jak kiedyś wyglądało życie na wsi. Jest osobą serdeczną, dobrą i życzliwą. Jej receptą na długie życie jest praca, modlitwa i życzliwość dla innych ludzi.

tekst i zdjęcia:
UG Stoczek Łukowski

Nowy kierownik KRUS w Łukowie



Krzysztof Woliński został szefem KRUS w Łukowie

Łukowski oddział KRUS ma nowego kierownika. Stanowisko to 24 czerwca objął radny powiatowy Krzysztof Woliński.

Krzysztof Woliński przez kilkanaście lat był wójtem gminy Trzebieszów. Obecnie od kilku kadencji pełni funkcję radnego Powiatu

Łukowskiego. Jest związany z PSL, w ostatnich wyborach w kwietniu tego roku, startował z listy Trzeciej Drogi. W ostatnich latach Woliński pracował w Łukowskiej jednostce Wód Polskich. Teraz objął stanowisko kierownika Placówki Terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Łukowie.

mo

Zmiana terminu zbiórki odpadów gabarytowych, elektrośmięci i zużytych opon!

GMINA WOLA MYŚŁOWSKA: Gmina informuje, że uległ zmianie termin odbioru odpadów wielkogabarytowych, zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz zużytych opon (o rozmiarze felgi max. 19 cali). Zbiórka odbędzie się 1 sierpnia 2024 r.

- Zainteresowanych mieszkańców prosimy o dokonanie tzw. wystawek ww. odpadów w miejscach dostępnych dla firmy odbierającej odpady przed godz. 7 rano. Odpady winny być wystawione w sposób zorganizowany, niepowodujący zagrożenia bezpieczeństwa ludzi lub mienia oraz niestwarzający zagrożenia w ruchu drogowym.

mo

Płonęło zboże na polu. Do akcji ruszyło siedem zastępów strażaków i rolnicy

POWIAT ŁUKOWSKI W niedzielę 30 czerwca około godz. 16 zapaliło się zboże na polu w Hordzieży. Obszar pożaru był rozległy i zagrożone były sąsiednie pola i las.

Paliło się ponad hektar zboża na polu. Na miejscu pracowali rolnicy, zauważyli ogień i wezwali strażaków. Pożar objął 1 hektar, rozprzestrzenił się również na inne pola. W okolicy był



Ogień gasiły cztery jednostki OSP i zawodowi strażacy z Łukowa. Rolnicy przeorali pole, aby odciąć drogę pożarowi (fot. OSP Charlejew)

las. Na szczęście strażacy opanowali zagrożenie.

Poważna akcja

Akcja gaśnicza była bardzo poważna, brały w niej udział dwa zastępy strażaków z OSP Serokomla, dwa zastępy z OSP Wojcieszków, jeden zastęp z OSP Wola Bystrzycka, 1 zastęp z OSP Charlejew i jeden zastęp zawodowych strażaków z Łukowa. Miejscowi rolnicy przeorali pola talerzówkami, aby dzięki pasom „gołej” ziemi odciąć drogę płomieniom.

Tak dzisiejszą akcję relacjonują strażacy z OSP Charlejew:

- Dzisiejsza niedziela minęła pod znakiem historycznym, jak i pożarniczym dla naszej jednostki. Odpowiadając na zaproszenie pani wójt Jeziorzan, Katarzyny Pietrzak, uczestniczyliśmy wraz z pocztą sztandarową w 193. rocznicy „Bitwy pod Łysobykami” w lesie Przytockim – napisali strażacy na profilu na fb.

- Niestety kilka minut po zakończeniu Mszy Św. zostaliśmy zadysponowani do pożaru zbo-

ża w miejscowości Hordzież. Po przybyciu na miejsce zastaliśmy pracującą już jednostkę KSRG OSP Serokomla. Pożar był bardzo rozległy i niebezpieczny dla sąsiednich działek. Dzięki szybkiej reakcji okolicznych rolników pożar został opanowany. Bez nich skutki tego pożaru przy takiej suszy i wietrze naprawdę byłyby bardzo poważne – podsumowali strażacy z Charlejew.

mo

Zajrzeliśmy do portfeli nowych wójtów i

Po wyborach samorządowych każdy z wójtów i burmistrzów musiał złożyć oświadczenie majątkowe. Sprawdziliśmy, ile na koncie mają władarze miast i gmin w naszym powiecie.

Kazana ma najwięcej dochodu

Na czołowej pozycji pod względem zarobków znajduje się Krzysztof Kazana, wójt gminy Stanin uzyskał dochód w wysokości 188,5 tys. złotych. Imponująca jest również kwota jego oszczędności, która

wynosi 325 tys. złotych. Kazana inwestuje także w akcje, co daje mu dodatkowe 4,2 tys. złotych.

Czerniec ma największy dług

Wojciech Czerniec, wójt gminy Krzywda, ma naj-

wyższe zadłużenie spośród wszystkich władz. Jego kredyty sięgają aż 480 tys. złotych, a zarobki są stosunkowo wysokie i wynoszą 65,6 tys. złotych z różnych źródeł dochodu.

Kredyt w wysokości 107 tys. zł musi spłacać również bur-

mistrz Stoczka Łukowskiego Marcin Sentkiewicz.

Osiak ma najwięcej domów

Mariusz Osiak, wójt gminy Łuków, posiada najwięcej nieruchomości. Jego majątek

obejmuje między innymi dom o powierzchni 150 m² wyceniany na 200 tys. złotych oraz mieszkanie o powierzchni 51,5 m², którego wartość wynosi 343 tys. złotych. Posiada również gospodarstwo rolne oraz kilka działek budowlanych o łącznej wartości ponad 200 tys. złotych.

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki – pensja za okres styczeń - maj 2024	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Ruchomości o wartości pow. 10 tys. zł
 Piotr Płudowski (50) – burmistrz Łukowa	Pensja – 81 tys. zł	Oszczędności - 85 tys. zł	Dom 50 mkw – 18 tys. zł , dom 165 mkw – 390 tys. zł , działka 1446 mkw – 25 tys. zł , działka 29 mkw – 3 tys. zł , bud. gosp. 70 mkw – 30 tys. zł	Opel Corsa- 2011 r., Peugeot - 2016 r., Warszawa – 1960 r., Junak - 1962 r., SHL -1959 r., Calthorpe Ivory - 1936 r., Yamaha – 2007 r.
 Marcin Sentkiewicz (42) – burmistrz Stoczka łuk.	ZGK Stanin – 4,1 tys. zł , ZGK Trzebieszów – 4,6 tys. zł , pensja – 75,8 tys. zł , ekwiwalent za niewykorzystany urlop – 43,5 tys. zł , wynajem mieszkania - 6,8 tys. zł	Kredyt 108 tys. zł	Mieszkanie 46,7 mkw – 350 tys. zł	Mercedes – 2014 r.
 Karol Ponikowski (44) - wójt gm. Adamów	Pensja 97,4 tys. zł	Oszczędności – 10 tys. zł , obligacje – 270 tys. zł , pożyczka – 50 tys. zł	Działka bud. 0,09 ha – 120 tys. zł	Mazda CX5 – 2021 r., Kia Sportage – 2013 r., Opel Zafira – 2006 r.
 Wojciech Czerniec (49) - wójt gm. Krzywda	Pensja ZS Radoryż Smolany – 54,8 tys. zł , dieta radnego – 10,8 tys. zł	Kredyty – 480 tys. zł	Dom 219 mkw – 450 tys. zł , mieszkanie 4,7 mkw – 500 tys. zł , działka, na której stoi dom 921 m ² – 30 tys. zł , bud. gosp. 33 mkw - 35 tys. zł , łąka 0,2 ha - 20 tys. zł	Skoda Octavia – 2020 r.
 Mariusz Osiak (53) - wójt gm. Łuków	Pensja 98 tys. zł , nagroda jubileuszowa 19,4 tys. zł	Oszczędności – 93,4 tys. zł	Dom 150 mkw – 200 tys. zł , mieszkanie 51,5 mkw – 343 tys. zł , gospodarstwo rolne – 5,25 ha – 25 tys. zł , działka bud. 1275 mkw – 50 tys. zł , działka bud. 1124 mkw – 41,8 tys. zł , działka bud. 1406 mkw – 67 tys. zł , działka bud. 1349 mkw – 50 tys. zł	Honda CRV – 2011 r., Toyota Auri – 2008 r., Suzuki Vitara – 2022 r.
 Piotr Chaber (62) - wójt gm. Serokomla	Pensja – 81,7 tys. zł	Oszczędności – 41,5 tys. zł	Dom 186 mkw – 230 tys. zł , działka pod domem – 25 tys. zł , użytki rolne i leśne 3,5 ha – 100 tys. zł	Hyundai i30 – 2011 r., Buick Encore – 2021 r.
 Krzysztof Kazana (45) – wójt gm. Stanin	Dochód z gospodarstwa – 20 tys. zł , pensja 168,5 tys. zł	Oszczędności – 325 tys. zł , akcje – 4,2 tys. zł , pożyczka 163,3 tys. zł	Dom 360 mkw – 380 tys. zł , użytki rolne, leśne, budynek 13,9 ha – 380 tys. zł	Skoda Superb – 2017 r., Mazda 5 – 2015 r., Audi A6 – 2002 r., ciągnik C-360 – 1979 r., ciągnik John Deere – 2014 r., naczepa wywrotka – 2022 r., inne sprzęty rolnicze
 Marek Czub (56) – wójt gm. Stoczek Łuk.	Pensja – 124,4 tys. zł , PPK – 32 tys. zł	Oszczędności – 40 tys. zł , kredyt – 15 tys. zł	Dom 200 mkw – 300 tys. zł , działka pod domem 0,07 ha – 100 tys. zł , udział w gosp. rolnym 5,8 ha – 100 tys. zł , mieszkanie 38 mkw – 400 tys. zł	Mitsubishi Lancer – 2014 r., Nissan Micra – 2022 r., Land Rover Freelander - 2001 r.

burmistrzów. Kto ma najwięcej na koncie?

Pludowski ma kolekcję zabytkowych samochodów

Piotr Pludowski, burmistrz Łukowa, wyróżnia się kolekcją zabytkowych pojazdów. W jego garażu znajdują się m.in. samochód Warszawa z 1960 roku oraz motocykle z lat 50. i 60., takie jak Junak

(1962) i SHL (1959). Tego rodzaju ruchomości nie tylko mają wartość sentymentalną, ale mogą także stanowić cenną inwestycję.

Ponikowski inwestuje w obligacje

Karol Ponikowski, wójt gminy Adamów, inwestuje w ob-

ligacje, posiadając je na kwotę 270 tys. złotych. Akcje w wysokości 4,2 tys. zł. posiada również Krzysztof Kazana.

Co mają nowi wójtowie?

Wśród nowych wójtów warto zwrócić uwagę na

Andrzeja Hryciuka, wójta gminy Trzebieszów, który zarobił łącznie 76,3 tys. złotych. Jego majątek obejmuje dwa domy, jeden z nich jest współwłasnością i jest wyceniany na 220 tys. złotych, a drugi na 550 tys. złotych. Hryciuk posiada również go-

spodarstwo rolne o wartości 200 tys. złotych.

Marcin Kurek, wójt gminy Wojcieszków, osiągnął dochód w wysokości 61,4 tys. złotych, a jego oszczędności wynoszą 62 tys. złotych. Kurek inwestuje w nieruchomości, posiadając dom i kilka działek o łącznej

wartości ponad 600 tys. złotych.

Wojciech Czerniec, wójt gminy Krzywda, poza zadłużeniem inwestuje w nieruchomości, posiadając dom i mieszkanie o łącznej wartości 950 tys. złotych oraz kilka działek i budynków gospodarczych.

kr, Patryk Pytlak

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki – pensja za okres styczeń - maj 2024	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Ruchomości o wartości pow. 10 tys. zł
 Andrzej Hryciuk (41) – wójt gm. Trzebieszów	Dochód z gospodarstwa – 2,5 tys.zł , pensja 73,8 tys.zł	Oszczędności – 35,8 tys.zł	Dom 144 mkw – 220 tys.zł (współwłasność), dom 98 mkw – 550 tys.zł , gosp. rolne 3,6 ha – 200 tys.zł	BMW X1 – 2018 r., Nissan Kicks - 2021 r.
 Marcin Kurek (47) – wójt gm. Wojcieszków	Pensja 59,7 tys.zł , umowa zlecenie - 1,7 tys.zł	Oszczędności – 62 tys.zł	Dom 200 mkw – 370 tys.zł , działka pod domem 0,08 ha – 50 tys. zł , działka 0,1 ha – 50 tys.zł , działka 0,21 ha – 120 tys.zł	Audi A5 – 2010 r., Opel Vectra – 2005 r., motocykl Yamaha – 1999 r.
 Kinga Szerszeń (45) – wójt gm. Wola Mysłowska	Pensja – 97,7 tys.zł	Oszczędności – 154 tys.zł , kredyt – 36,6 tys.zł	Dom 200 mkw – 100 tys.zł , dom 80 mkw - 40 tys.zł (współwłasność), mieszkanie 41,4 mkw – 180 tys.zł , gosp. rolne 10,6 ha – 170 tys.zł	Toyota Auris -2016 r., ciągnik Zetor – 2012 r.

Jeszcze w tym roku ruszy modernizacja linii Łuków – Dęblin

PKP Polskie Linie Kolejowe ogłosiły rozpoczęcie kompleksowych prac modernizacyjnych na linii kolejowej nr 26, łączącej Łuków z Dęblinem. Inwestycje, które pochłoną łącznie 80 mln zł netto, mają na celu poprawę komfortu podróżowania, bezpieczeństwa oraz efektywności transportu kolejowego w regionie. Prace będą finansowane ze środków własnych spółki oraz funduszy unijnych w ramach Krajowego Planu Odbudowy.

Mieszkańcy Borowiny i Hordzieżki, miejscowości położonych między Łukowem a Dęblinem, mogą spodziewać się znaczących ulepszeń. W obu



W ramach inwestycji, za niemal 10 mln zł ze środków własnych PKP PLK, zmodernizowany zostanie most kolejowy nad Wisłą (fot. PKP PLK)

tych lokalizacjach zbudowane zostaną nowe perony, które zostaną wyposażone w nowoczesne wiaty, tablice informacyjne, gabloty oraz oświetlenie. Dzięki

temu korzystanie z transportu kolejowego stanie się bardziej komfortowe i bezpieczne.

Na odcinku 25 km, biegnącym od Łukowa Łapiguz do

Dęblina, przeprowadzona zostanie wymiana torów. Modernizacja ta pozwoli na cichsze i bezpieczniejsze podróże pociągami. Dodatkowo, w miej-

scowościach Sarnów, Borowina, Ruda, Zimna Woda, Krzywda, Drożdżaki, Hordzieżka i Wola Okrzejska, zmodernizowana zostanie nawierzchnia torów i dróg na 10 przejazdach kolejowo-drogowych.

Prace obejmą również instalację nowoczesnych sygnalizatorów świetlno-dźwiękowych na przejazdach w Hordzieżce oraz Borowinie. Te inwestycje znacząco podniosą poziom bezpieczeństwa na lokalnych drogach, minimalizując ryzyko kolizji.

Na stacji Okrzeja przewidziane jest oczyszczenie tłuczni pod torem nr 1 oraz regulacja czterech rozjazdów. Działania te mają na celu poprawę stanu infrastruktury i zapewnienie płynności ruchu kolejowego.

Remont mostu kolejowego nad Wisłą w Dęblinie

W ramach inwestycji, za niemal 10 mln zł ze środków własnych PKP PLK, zmodernizowany zostanie most kolejowy nad Wisłą, znajdujący się obok twierdzy w Dęblinie. Prace te

obejmą wymianę mostownic jednego toru oraz wzmocnienie konstrukcji obiektu. Most o długości 447,5 metra, składający się z pięciu przęseł, codziennie przepuszcza 44 pociągi z prędkością maksymalną 90 km/h. Na czas remontu wprowadzono ograniczenie prędkości do 30 km/h i ruch prowadzony jest po jednym torze.

Harmonogram i wykonawcy

Prace na linii kolejowej nr 26 rozpoczną się w drugiej połowie 2024 roku i potrwać dwa lata. Wykonawcą wszystkich prac będzie Pomorskie Przedsiębiorstwo Mechaniczno-Torowe. Zmiany w rozkładzie jazdy pociągów są już uwzględnione. Dzięki tym inwestycjom, mieszkańcy regionu Łukowa i Dęblina zyskają bardziej komfortowe i bezpieczne warunki podróżowania koleją, co wpłynie na rozwój lokalnych społeczności oraz poprawę jakości życia.

Patryk Pytlak

Egzamin ósmoklasisty w powiecie łukowskim.

Najlepsze wyniki w Strzyżewie, Gołaszynie i Fiukówce

Znamy wyniki egzaminu ósmoklasisty. Uczniowie z powiatu łukowskiego, podobnie jak ich rówieśnicy z całej Polski, przystąpili do egzaminów z języka polskiego, matematyki oraz języka obcego.

Egzamin z języka polskiego pisało 712 uczniów z powiatu łukowskiego. Średni wynik, jaki osiągnęli, wyniósł 61 proc., co jest nieco poniżej średniej wojewódzkiej, która wyniosła 63,14 proc.

Matematykę również zdawało 712 uczniów. Średni wynik w tej dziedzinie wyniósł 51 proc., co jest powyżej średniej wojewódzkiej wynoszącej 50,71 proc.

Język angielski, najczęściej wybierany język obcy, zdawało 701 uczniów. Ich średni wynik to 55 proc., podczas gdy średnia wojewódzka wyniosła 63,66 proc. W powiecie łukowskim do egzaminów z innych języków obcych przystąpiło bardzo niewielu uczniów. Jedynie dwóch uczniów zdawało egzamin z języka rosyjskiego, osiągając średni wynik 63 proc.

Jak poszło w szkołach w powiecie łukowskim?

Miasto Łuków

SP nr 1 im. ks. Grzegorza Piramowicza w Łukowie
Język polski: 67 proc.
Matematyka: 56 proc.
Język angielski: 67 proc.

SP nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. ks. Stanisława Konarskiego w Łukowie
Język polski: 58 proc.
Matematyka: 58 proc.
Język angielski: 57 proc.

SP nr 3 im. Józefa Piłsudskiego w Łukowie
Język polski: 64 proc.
Matematyka: 54 proc.
Język angielski: 71 proc.

SP nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi im. Bronisława Chącińskiego w Łukowie
Język polski: 70 proc.
Matematyka: 50 proc.
Język angielski: 72 proc.

SP nr 5 im. Gen. Władysława Sikorskiego w Łukowie
Język polski: 62 proc.
Matematyka: 47 proc.
Język angielski: 68 proc.
Gmina Łuków

SP im. ks. Tadeusza Adama Leszczyńskiego w Aleksandrowie
Język polski: 64 proc.
Matematyka: 45 proc.
Język angielski: 51 proc.

SP im. Bolesława Prusa w Gołąbkach
Język polski: 63 proc.
Matematyka: 49 proc.
Język angielski: 56 proc.

SP w Zalesiu
Język polski: 54 proc.
Matematyka: 22 proc.
Język angielski: 34 proc.

SP w Krynce
Język polski: 61 proc.
Matematyka: 70 proc.
Język angielski: 61 proc.

SP im. Jana Pawła II w Rolach
Język polski: 62 proc.
Matematyka: 35 proc.
Język angielski: 62 proc.

SP im. Jana III Sobieskiego w Czerśli
Język polski: 62 proc.
Matematyka: 37 proc.
Język angielski: 46 proc.

SP w Gręzówce
Język polski: 66 proc.
Matematyka: 48 proc.
Język angielski: 61 proc.

SP w Świdrach
Język polski: 54 proc.
Matematyka: 38 proc.
Język angielski: 53 proc.

SP w Strzyżewie
Język polski: 74 proc.
Matematyka: 58 proc.
Język angielski: 62 proc.

SP im. Kornela Makuszyńskiego w Gołaszynie
Język polski: 62 proc.
Matematyka: 68 proc.
Język angielski: 77 proc.

SP im. Wandy Chotomskiej w Dąbiu
Język polski: 58 proc.
Matematyka: 33 proc.
Język angielski: 38 proc.

SP w Zarzeczcu Łukowskim
Język polski: brak danych
Matematyka: brak danych
Język angielski: brak danych

Gmina Adamów
SP im. Gen. F. Kleeberga w Woli Gułowskiej
Język polski: 56 proc.
Matematyka: 42 proc.
Język angielski: 48 proc.

SP im. Henryka Sienkiewicza w Adamowie
Język polski: 57 proc.
Matematyka: 29 proc.
Język angielski: 38 proc.

Gmina Krzywda
SP im. Marii Kownackiej w Krzywdzie
Język polski: 59 proc.
Matematyka: 40 proc.
Język angielski: 60 proc.

Egzaminy ósmoklasisty odbyły się w dniach 14-16 maja, a przystąpiło do nich około 220,9 tys. uczniów VIII klasy szkoły podstawowej, w tym około 11,3 tys. uczniów będących obywatelami Ukrainy. Jak zaznacza OKE, wyniki te dotyczą uczniów rozwiązujących zadania w arkuszach standardowych, a nie uwzględniają tych, którzy zdawali egzamin w terminie dodatkowym w czerwcu.

SP im. Komisji Edukacji Narodowej w Hucie Dąbrowie
Język polski: 51 proc.
Matematyka: 44 proc.
Język angielski: 51 proc.

SP im. Henryka Sienkiewicza w Okrzei
Język polski: 61 proc.
Matematyka: 53 proc.
Język angielski: 42 proc.

SP im. Kornela Makuszyńskiego w Fiukówce
Język polski: 71 proc.
Matematyka: 84 proc.
Język angielski: 68 proc.

SP w Radoryżu Smolanym
Język polski: 60 proc.
Matematyka: 44 proc.
Język angielski: 51 proc.

SP im. Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej
Język polski: 46 proc.
Matematyka: 46 proc.
Język angielski: 41 proc.

SP w Radoryżu Kościelnym
Język polski: 60 proc.
Matematyka: 52 proc.
Język angielski: 47 proc.

Gmina Serokomla
SP im. Marii Konopnickiej w Serokomli
Język polski: 65 proc.
Matematyka: 39 proc.
Język angielski: 52 proc.

SP w Krzówce
Język polski: 50 proc.
Matematyka: 31 proc.
Język angielski: 69 proc.

Gmina Stanin
SP w Staninie
Język polski: 65 proc.
Matematyka: 48 proc.
Język angielski: 58 proc.

SP w Jeleńcu
Język polski: 53 proc.
Matematyka: 68 proc.
Język angielski: 48 proc.

Wyniki egzaminu z Języka Angielskiego

Łuków - miasto: 67 proc. (najwyższy wynik)
Serokomla: 59 proc.
Łuków - gmina: 56 proc.
Stanin: 54 proc.
Stoczek Łukowski - miasto: 61 proc.
Stoczek Łukowski - gmina: 54 proc.
Krzywda i Trzebieszów: 52 proc.
Wola Mysłowska: 49 proc.
Adamów: 45 proc.
Wojcieszków: 42 proc.
Średni wynik powiatu łukowskiego wyniósł 55 proc.

SP im. Janusza Korczaka w Sarnowie
Język polski: 62 proc.
Matematyka: 58 proc.
Język angielski: 46 proc.

SP w Zastawiu
Język polski: 58 proc.
Matematyka: 40 proc.
Język angielski: 43 proc.

SP w Tuchowiczu
Język polski: 65 proc.
Matematyka: 64 proc.
Język angielski: 49 proc.

SP im. Stanisława Grafika w Zagoździu
Język polski: 66 proc.
Matematyka: 72 proc.
Język angielski: 65 proc.

Miasto Stoczek Łukowski
SP im. Gen. J. Dwernickiego w Stoczku Łukowskim
Język polski: 60 proc.
Matematyka: 57 proc.
Język angielski: 61 proc.

Gmina Stoczek Łukowski
SP im. Wandy Chotomskiej w Starej Prawdzie
Język polski: 72 proc.
Matematyka: 70 proc.
Język angielski: 60 proc.

SP im. Jana Pawła II w Starych Kobiałkach
Język polski: 53 proc.
Matematyka: 54 proc.
Język angielski: 47 proc.

SP im. Armii Krajowej w Kisielsku
Język polski: 56 proc.
Matematyka: 65 proc.
Język angielski: 72 proc.

ZO w Jedlance Szkoła Podstawowa im. ppłk. Wacława Rejmaka ps. „Ostoja”
Język polski: 64 proc.
Matematyka: 57 proc.
Język angielski: 69 proc.

SP im. Mieczysława Jastrzębskiego w Starej Róży
Język polski: 50 proc.

Wyniki egzaminu z matematyki

Stanin: 58 proc. (najwyższy wynik)
Stoczek Łukowski - miasto: 57 proc.
Wola Mysłowska: 54 proc.
Łuków - miasto: 54 proc.
Trzebieszów: 52 proc.
Stoczek Łukowski - gmina: 57 proc.
Krzywda: 49 proc.
Łuków - gmina: 48 proc.
Wojcieszków: 39 proc.
Adamów: 38 proc.
Serokomla: 35 proc.
Średni wynik powiatu łukowskiego wyniósł 51 proc.

Matematyka: 42 proc.
Język angielski: 36 proc.

Gmina Trzebieszów

SP im. ks. T. A. Leszczyńskiego w Mikłusach

Język polski: brak danych
Matematyka: brak danych
Język angielski: brak danych

SP im. Józefa Piłsudskiego w Jakuszach
Język polski: 65 proc.
Matematyka: 43 proc.
Język angielski: 60 proc.

SP im. Heleny Mniszkówny w Celinach
Język polski: 60 proc.
Matematyka: 54 proc.
Język angielski: 41 proc.

SP im. Janiny i Jana Dębowskich w Dębowicy
Język polski: 62 proc.
Matematyka: 53 proc.
Język angielski: 70 proc.

SP im. ks. Biskupa Junoszy Szaniawskiego
Język polski: 52 proc.
Matematyka: 56 proc.
Język angielski: 36 proc.

SP im. Króla Władysława Jagiełły w Trzebieszowie Drugim
Język polski: 63 proc.
Matematyka: 60 proc.
Język angielski: 52 proc.

Gmina Wojcieszków
SP w Woli Bystrzyckiej
Język polski: 66 proc.
Matematyka: 38 proc.
Język angielski: 34 proc.

SP w Wojcieszkowie
Język polski: 51 proc.
Matematyka: 38 proc.
Język angielski: 39 proc.

SP w Hermanowie
Język polski: brak danych
Matematyka: brak danych
Język angielski: brak danych

Wyniki egzaminu z Języka Polskiego

Wola Mysłowska: 67 proc. (najwyższy wynik)
Łuków - miasto: 65 proc.
Stanin: 63 proc.
Łuków - gmina: 62 proc.
Trzebieszów: 60 proc.
Stoczek Łukowski - miasto: 60 proc.
Krzywda: 58 proc.
Stoczek Łukowski - gmina: 58 proc.
Serokomla: 57 proc.
Adamów i Wojcieszków: 56 proc.
Średni wynik powiatu łukowskiego wyniósł 61 proc.

SP w Burcu
Język polski: 63 proc.
Matematyka: 29 proc.
Język angielski: 44 proc.

SP w Oszczepalinie
Język polski: 53 proc.
Matematyka: 48 proc.
Język angielski: 53 proc.

SP w Wólce Domaszewskiej im. Świętego Jana Pawła II
Język polski: 64 proc.
Matematyka: 43 proc.
Język angielski: 47 proc.

Gmina Wola Mysłowska
SP im. ks. Jana Twardowskiego w Mysłowie
Język polski: 69 proc.
Matematyka: 60 proc.
Język angielski: 47 proc.

SP im. Mikołaja Kopernika w Wandowie
Język polski: 65 proc.
Matematyka: 47 proc.
Język angielski: 57 proc.

SP im. Henryka Sienkiewicza w Lisikierzu
Język polski: 70 proc.
Matematyka: 58 proc.
Język angielski: 66 proc.

SP im. Tadeusza Kościuszki w Jarczewie
Język polski: 63 proc.
Matematyka: 48 proc.
Język angielski: 28 proc.

Wyniki egzaminów ósmoklasistów w poszczególnych szkołach powiatu łukowskiego są zróżnicowane. Najwyższe wyniki z języka polskiego osiągnęły szkoły w Strzyżewie (74 proc.) i Fiukówce (71 proc.). W matematyce najlepiej wypadły szkoły w Fiukówce (84 proc.) i Krynca (70 proc.). Język angielski najwyższe wyniki uzyskał w szkole w Gołaszynie (77 proc.).

Patryk Pytlak

LUK